Nr. 209. Wtorek. 20 Września 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **10 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.336.

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	150·— Mk
we Lwowie z dostawą	175·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	180·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	250·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata 3 zł... zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wojewoda krakowski zamianował star. referenta przy Ekspozyturze Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski w Krakowie dr. Władysława Bajbora komisarzem powiatowym i przydzielił do służby w Województwie krakowskiem.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował zdemobilizowanego aspiranta pocztowego Wincentego Borkowskiego asystentem pocztowym w Kałuszu.

Rozporządzenie

Rady Ministrów z dnia 19 sierpnia 1921 r. w przedmiocie statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Na mocy art. 13 i 15 dekretu o tymczasowej organizacji władz naczelnych z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 1 poz. i zgodnie z rozporządzeniem z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie statutów organizacyjnych Ministerstw i Urzędów Centralnych (*Monitor Polski* Nr. 74 z 1921 r.) Rada Ministrów zarządza, co następuje:

§ 1.

Zatwierdza się załączony statut organizacyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych.

§ 2.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego tracą moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z niemi rozporządzenia i rozkazy Ministra Spraw Wojskowych.

§ 3.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Prezydentowi Ministrów i Ministrowi Spraw Wojskowych.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Minister Spraw Wojskowych:
w z. *(—) De Henning-Michaelis.*

Statut organizacyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych.

§ 1.

Ministerstwo Spraw Wojskowych składa się ze Sztabu Generalnego Szefostwa Administracyjnego, Wojskowej Kontroli Generalnej, dziesięciu departamentów i Gabinetu Ministra.

Sztab Generalny daje dyrektywy w sprawach organizacji, mobilizacji, demobilizacji, wyszkolenia i osobowych całej siły zbrojnej oraz w sprawach badań doświadczalnych.

Szefostwo Administracyjne kieruje sprawami administracji materjalnej i zaopatrzenia wojska.

Wojskowa Kontrola Generalna prowadzi kontrolę zestawienia i wykonania budżetu oraz kontrolę administracyjną.

Na czele Sztabu Generalnego stoi Szef Sztabu Generalnego, na czele Szefostwa Administracyjnego — Szef Adminstracji, na czele Wojskowej Kontroli Generalnej — Szef Wojskowej Kontroli Generalnej, wszyscy na prawach Podsekretarzy Stanu, zależnych bezpośrednio od Ministra.

O bezpośredniej zależności służbowej szefów Departamentów decyduje Minister.

§ 2.

Sztab Generalny dzieli się na pięć oddziałów, oznaczonych numerami. Oddział pierwszy Sztabu Generalnego składa się z trzech wydziałów: organizacyjnego, mobilizacyjnego i ordre de bataille. Oddział ten załatwia w zakresie prac Sztabu Generalnego sprawy, dotyczące zasadniczej organizacji całej siły zbrojnej opracowuje plan jej dyslokacji, mobilizacji i demobilizacji, prowadzi ewidencję składu bojowego i stanów liczebnych armji, oraz załatwia sprawy związane z wojskową służbą bezpieczeństwa.

Oddział II Sztabu Generalnego składa się z trzech wydziałów: organizacyjnego, ewidencyjnego i wywiadowczego. Oddział ten prowadzi w zakresie prac Sztabu Generalnego sprawy wojskowo-informacyjne.

Oddział III Sztabu Generalnego składa się z pięciu wydziałów: regulaminów i wyszkolenia, szkolnictwa wojskowego, przysposobienia rezerw, wychowania fizycznego oraz oświaty i kultury. Oddział ten załatwia w zakresie prac Sztabu Generalnego sprawy, dotyczące ogólnych wojskowych regulaminów i instrukcji, opracowuje plan całokształtu wyszkolenia siły zbrojnej i jej rezerw, prowadzi całokształt spraw utrzymywania i podnoszenia poziomu intelektualnego żołnierza oraz krzewienia w wojsku i podnoszenia wszelkiego rodzaju użytecznych sportów i organizacji, mających na celu rozwój fizyczny żołnierza, wreszcie redaguje dzieła wojskowo-historyczne.

Oddział IV Sztabu Generalnego składa się z dwóch wydziałów: komunikacyjnego i etapowego oraz z dwóch osobnych referatów: zaopatrzenia materjalnego i opisu. Oddział ten opracowuje i załatwia w zakresie prac Sztabu Generalnego plany materjalnego zaopatrzenia siły zbrojnej na czas wojny, plany wyzyskania komunikacji dla celów wojennych i jej ewidencję, sprawy organizacji etapów i obszaru wojennego wogóle oraz prowadzi opisy kraju i terenów obcych.

Oddział V Sztabu Generalnego składa się z trzech wydziałów: organizacyjnego, osobowego i ewidencyjnego. Oddział ten opracowuje i załatwia w zakresie prac Sztabu Generalnego sprawy pragmatyki służbowej oraz zastrzeżone do decyzji Ministra sprawy osobowe oficerów i ich ewidencję. Po ustaleniu pragmatyki służbowej i wydaniu rocznika oficerskiego oddział ten zostanie ściągnięty do jednego wydziału.

§ 3.

Szefostwo Administracyjne składa się z oddziału administracyjnego i wydziału prawnego.

Oddział administracyjny składa się z trzech wydziałów: administracyjnego, handlowego i przemysłu wojennego. Oddział ten załatwia sprawy całokształtu administracji materjalnej i zaopatrzenia wojska, sprawy zakupów i kontraktów oraz organizacji przemysłu wojennego w porozumieniu z Ministerstwami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. Wydział przemysłu wojennego tymczasowo pozostaje w bezpośredniej zależności od Szefa Administracji.

Wydział prawny załatwia sprawy o charakterze ściśle prawnym, opracowuje projekty ustaw i rozporządzeń, ustala ich ostateczną redakcję i wydaje opinje prawne we wszystkich sprawach, związanych z wojskowością.

§ 4.

Wojskowa Kontrola Generalna składa się z trzech oddziałów: kontroli zestawienia budżetu, kontroli wykonania budżetu i kon-

---

Guy de Chantepleure. 45)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Czyż sądzisz, dziecko, że nie miewam, zarówno jak wszyscy, swoich czarnych w życiu godzin?... Musiała ci się obić o uszy bo mówiono o tem, aż nazbyt wiele i Patain jest straszny pod tym względem! — o naszej chimerze.., czyli o motorze Patain!.. Poszukujemy... a raczej poszukuję go osobiście i oddawna... I odkryłem go prawie, malutka Amy... Ale to prawie, to cały świat... świat ciemności... Motor Patain — mój motor raczej, mógłby już istnieć, gdyż funkcjonuje... A jednak, kto wie, czy wobec tego „prawie" nie zbieleją me włosy?... Czytałem gdzieś chińskie przysłowie, które mówi: „Gdy się ma dziesięć kroków do zrobienia, jest się zaledwie na połowie drogi przy kroku dziewiątym"... Są dnie, kiedy widzę przed sobą jasność... spostrzegam wówczas wyraźnie jakby, małe światełko, które mną kieruje... Podążam za niem, ono mnie pociąga, łudzę się, że się zbliżam do celu. Ale niestety, w chwilę, zaledwie później, zmuszony jestem skonstatować, że to światełko, było złośliwym tylko błędnym ognikiem, co mnie umiejętnie wyprowadził na bezdroża... I rozpoczynam na nowo... ale czasem pęka mi już prawie głowa ze żmudnej, a bez osiągniętego celu pracy, i to właśnie miało miejsce dzisiaj.. a co najgorsze, że wówczas, a więc i obecnie tracę, chociaż się do tego nie przyznaję, wszelką nadzieję, doprowadzenia dociekań moich do ostatecznie dodatniego rezultatu...

— Ale ja za to, niezłomnie wierzę w ciebie.

Jeszcze nie skończyłam tego zdania, co mi się zupełnie przypadkowo wymknęło z ust, kiedy już uznałam, że ono jest bezsensowne. Cóż Wilhelmowi z tego że weń wierzę, ja która nawet nie wiem, co motor, łajałam siebie po cichu.

— Przypominasz w tem pana Patain!

Roześmiał się, gładząc łagodnie rozpalone swe czoło o moją zimną rękę.

— Tak, pan Patain, ten wierzy we mnie, aż do przesady! Jemu się zdaje, że posiadam wszechmoc wprost, Bożą i żebym potrafił świat w sześciu stworzyć dniach... Jego marzenia docierają do samego nieba... Ale za to, w epokach mego niepowodzenia, które spostrzega, albo którego się domyśla, nabiera przekonania, że stworzenie doskonałego motoru lotnictwa trwać może dłużej od stworzenia świata... traci on wtedy bardziej jeszcze, jak ja, otuchę i widzę po nim, że gotówby był wszystko cisnąć i wszelkich, zaprzestać, poszukiwań... Wówczas umykam... tak, jak umknąłem i dziś właśnie... Patain, to jegomość, który każdej chwili jest gotów zamienić swe różowe okulary na czarne... i to jak bardzo czarne jeszcze!...

Dodałam słówko od siebie, na to, żeby Wilhelma zachęcić do dalszego opowiadania o tem, co mu dolega. To, że mało co wiem o motorach lotniczych i o motorach w ogólności, nie jest powodem, nieprawdaż? bym nie miała zrozumieć tego, co słyszałam o różowem i czarnem, naprzemian, usposobieniu pana Patain i pojąć rozdrażnienia w jakie ono wprawia, biednego mego, starego druha, wśród godzin walki, a tem bardziej jeszcze wśród godzin zwątpienia.

Uklękłam obok jego fotelu, a on po długiej dopiero chwili spostrzegł, jaką zajęłam pozycję, którą to, zresztą uważam za bardzo wygodną...

— Ach! zawołał z przerażeniem, mała księżniczka na kolanach przed Bizutem-Olbrzymem! Cóż to znaczy! Powinno by być wręcz przeciwnie!

Stanęłam żywym susem na nogach.

— Czemu ty znów mówisz Wilhelmie, że powinno by być przeciwnie? czyż sobie można wyobrazić rzecz tak nieprawdopodobną, aby dorosły, wielki mężczyzna mógł klęczeć przed taką małą laleczką, jak ja!

Potrząsł głową z uśmiechem.

— Sądzisz, że to nieprawdopodobne! A jednak widuje się nieraz znacznie, a w każdym razie trochę jeszcze i wyższych odemnie mężczyzn, klękających bardzo pokornie przed malutkiemi laleczkami... A gdy laleczka słodką bywa i litościwą, kiedy słucha milutko i cierpliwie wyrzekań biednego, starego drania, to zasługuje wówczas na to, by przed nią klękano... Ale dość tego, muszę pójść pracować.

Zatrzymałam go, namawiając, by wypił filiżankę herbaty.

— Niema nic lepszego, gdy się jest trochę zmarzniętym... a moja cejlońska herbata jest wyborną, znajduję, że ma smak kwiatów... i to kwiatów bardzo pięknych i bardzo pachnących... takich, których nigdy nie widziałam... i co ich nigdy nie ujrzę.. A po wypiciu jej, cudowna wprost następuje we mnie zmiana, bo myśli moje stają się jaśniejsze, swobodniejsze i bardziej żywotne, jeśli się tak powiedzieć godzi. Wówczas przychodzą mi do głowy pojęcia zupełnie nowe, idee wprost bajkowe... Wyrastają mi skrzydła... takie właśnie, jakich tobie potrzeba... Usiądź.. usłużę ci w mig..., a bardzo dobrze umiem zaparzać herbatę..., bo wiedz że to odrębną stanowi sztukę...

— Więc mam ci pozwolić sobie usługiwać?

— Oczywiście, że tak. Czy ci się to może nie podoba?

— Przeciwnie... Ale boję się, żeby mi się nie zaczęło zaazdto podobać.. bo gotów bym się stać nieznośny...

Wilhelm dał się namówić i delektował się przewyborną herbatą i tradycjonalnemi ciastkami Anaïk, a zaczął, siedząc obok mnie, przy kominku, dalej mi opowiadać o motorze Patain, tłómacząc mi jego budowę w taki sposób, jak mógł ją tłumaczyć mnie gdyż nieświadomość moja, tycząca się tego przedmiotu przechodzi cokolwiek by sobie, pod tym względem można wyobrazić.. Obecnie pękł czas, i wspomnienia moje są pomieszane... więc nie jestem w stanie przypomnieć sobie wszystkiego szczegółowo a tem bardziej jeszcze powtórzyć to, co słyszałam. Ale w owo przemiłe popołudnie, przy herbacie, mówił mój druh o całej rzeczy zdaniami tak jasnemi i używał wyrażeń tak przeźroczysto-ścisłych, iż miałam uczucie, że wszystko wybornie rozumiem. Ten twór wyobraźni wynalazcy, ten jeszcze niezbudowany motor, z którym się mnie starał zapoznać, zachwycał mnie swoją specjalną pięknością, wszechwładną swą potęgą i dobroczynnemi wysiłkami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

troli administracyjnej oraz wydziału centralnej księgowości.

Oddział kontroli zestawienia budżetu składa się z dwóch wydziałów: budżetowego i kredytowego. Oddział ten bada i zestawia preliminarze budżetowe całej siły zbrojnej, załatwia sprawy rozdziału i przesunięć kredytów, wyjednania dodatkowych kredytów, oraz ustala przepisy rachunkowości w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa i Ministerstwem Skarbu.

Wydział centralnej księgowości księguje sprawozdania rachunkowe szefów poszczególnych służb, zbadane i zatwierdzone przez oddział kontroli wykonania budżetu, oraz sporządza bilans budżetowy.

Oddział kontroli wykonania budżetu składa się z trzech wydziałów: kontroli służby intendantury, kontroli innych służb i kierownictw działów kontroli gospodarczej. Oddział ten przeprowadza kontrolę finansowo-gospodarczą wykonania budżetu na podstawie przepisów i instrukcji, wydanych przez Ministra w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, oraz sprawdza bilans budżetowy.

Departament VI. wojsk technicznych składa się z trzech wydziałów: wojsk łączności, wojsk samochodowych i wojsk kolejowych. Wydział wojsk łączności załatwia sprawy wojsk łączności i służby łączności oraz przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej w urządzenia i materjał telegraficzny, telefoniczny, radjotelegraficzny i wszelki inny, służący dla celów łączności. Wydział wojsk samochodowych załatwia sprawy wojsk samochodowych i służby samochodowej oraz przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej w samochody i materjał samochodowy, tudzież w materjały pędne i smary. Wydział wojsk kolejowych załatwia sprawy wojsk kolejowych i służby kolejowej oraz przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej w materjał kolejowy i instalacje urządzenia kolejowe dla celów wojskowych.

Departament VII. intendantury składa się z czterech wydziałów: ogólno-organizacyjnego, żywnościowego, mundurowego i uposażenia oraz z dwóch komisji stałych żywnościowej i mundurowej. Wydział ogólno-organizacyjny załatwia sprawy służby intendantury. Wydział żywnościowy przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej w artykuły żywnościowe, światło i opał. Wydział mundurowy przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej w umundurowanie, ekwipunek, sprzęt gospodarczy i koszarowy oraz w materjały kancelaryjne i graficzne. Wydział uposażenia przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej we wszelkiego rodzaju należytości pieniężne oraz współdziała przy uposażeniu emerytów, wdów, sierót, inwalidów i t. p. Komisja żywnościowa przeprowadza badanie i czuwa nad stanem jakościowym wszelkich artykułów żywnościowych, świetlanych i opałowych, zawiera umowy, czuwa nad wykonaniem dostaw oraz załatwia sprawy wyżywienia całej siły zbrojnej na czas wojny. Komisja mundurowa posiada analogiczny zakres działania, jak komisja żywnościowa, w odniesieniu do umundurowania, ekwipunku, sprzętu gospodarczego i koszarowego oraz materjałów kancelaryjnych i graficznych.

Oddział kontroli administracyjnej składa się z dwóch wydziałów: dla spraw w centrali i dla spraw w okręgach korpuśnych, względnie armji. Oddział ten wykonuje kontrolę administracji całej siły zbrojnej, oraz sprawdza zastosowanie ustaw, dekretów i rozporządzeń w dziedzinie administracji wojskowej na podstawie instrukcji zatwierdzonej przez Ministra i osobnych rozkazów Ministra.

Przy [illegible] Ministerstwa na budżet roczny organizacja Wojskowej Kontroli Generalnej poddana zostanie rewizji.

§ 5.

Dziesięć departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych są następujące:

Departament I. piechoty składa się z dwóch wydziałów: piechoty i żandarmerji. Wydział piechoty załatwia sprawy piechoty. Wydział żandarmerji załatwia sprawy żandarmerji wojskowej i polowej.

Departament II. jazdy składa się z trzech wydziałów: jazdy, wojsk taborowych i służby weterynaryjnej. Wydział jazdy załatwia sprawy jazdy. Wydział wojsk taborowych załatwia sprawy wojsk taborowych i służby taborowej, oraz przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej w materjał i sprzęt taborowy. Wydział służby weterynaryjnej załatwia sprawy służby weterynaryjnej i czuwa nad stanem zdrowotnym koni i innych zwierząt całej siły zbrojnej.

Departament III. artylerji i uzbrojenia składa się z pięciu wydziałów: artylerji, ogólno-organizacyjnego, broni, amunicji i chemiczno-gazowego. Wydział artylerji załatwia sprawy artylerji, pozostałe cztery wydziały załatwiają sprawy służby uzbrojenia i przeprowadzają zaopatrzenie całej siły zbrojnej we wszelkiego rodzaju broń, amunicję, środki gazowe, przetwory chemiczne, środki wybuchowe, specjalne sprzęty uzbrojenia, przyrządy optyczne, kuchnie, piekarnie polowe i inny sprzęt konstrukcji metalowej, oraz w środki konserwacji.

Departament IV. żeglugi powietrznej składa się z trzech wydziałów: ogólno-organizacyjnego, zaopatrzenia i aeronautyki. Wydział ogólno-organizacyjny załatwia sprawy wojsk lotniczych, oraz służby lotnictwa. Wydział zaopatrzenia przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej we wszelkie przyrządy, urządzenia i materjał z dziedziny awjatyki i aeronautyki. Wydział aeronautyki załatwia sprawy wojsk aeronautycznych, oraz służby aeronautyki.

Departament V. inżynierji i saperów składa się z trzech wydziałów: ogólno-organizacyjnego, zaopatrzenia i technicznego. Wydział ogólno-organizacyjny załatwia sprawy wojsk saperskich i służby inżynieryjno-saperskiej. Wydział zaopatrzenia przeprowadza zaopatrzenie całej siły zbrojnej we wszelkiego rodzaju sprzęt inżynieryjny i saperski. Wydział techniczny opracowuje plany urządzeń fortyfikacyjnych i wszelkich przez wojskowość budowanych dróg wodnych i mostów, oraz załatwia sprawy potrzebnych dla siły zbrojnej budowli, terenów, instalacji i ich kapitalnego remontu.

Departament VIII. sanitarny składa się z dwóch wydziałów: ogólno-organizacyjnego oraz hygjeny i lecznictwa. Wydział ogólno-organizacyjny załatwia sprawy służby zdrowia, oraz zaopatruje całą siłę zbrojną w sprzęt szpitalny, leki i przybory lekarskie tak z dziedziny medycyny jak i weterynarji. Wydział hygjeny i lecznictwa czuwa nad stanem zdrowotnym całej siły zbrojnej.

Departament IX. sprawiedliwości składa się z trzech wydziałów: organizacyjno-sądowego, więziennictwa i spraw karnych. Wydział organizacyjno-sądowy załatwia sprawy sądów wojskowych, i opracowuje projekty ustaw prawa karnego wojskowego i postępowania karnego wojskowego. Wydział więziennictwa załatwia sprawy więziennictwa w wojsku. Wydział spraw karnych załatwia sprawy z dziedziny karno-wojskowej o charakterze specjalnym lub wyjątkowym.

Departament X. spraw poborowych składa się z dwóch wydziałów: poborowego i remontu. Wydział poborowy załatwia sprawy, związane z wykonaniem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, przeprowadzeniem poboru rekruta, oraz powołań rezerwistów. Wydział remontu załatwia sprawy, związane z poborem i zakupem koni dla całej siły zbrojnej.

§ 6.

Gabinet Ministra obejmuje: sekretarjat (sprawy sejmowe, Rady Ministrów, prasowe i korespondencję Ministra), adjutanturę, redakcję dziennika rozkazów wojskowych i rozkazów dziennych Ministerstwa, oraz załatwia sprawy służby wewnętrznej i biurowości Ministerstwa, sprawy bieżące personalu Ministerstwa; obejmuje on nadto kancelarję Ministerstwa wraz z drukarnią.

§ 7.

Istniejące w Ministerstwie instytucje tymczasowe, nie objęte niniejszym statutem, będą stopniowo likwidowane, tak, ażeby likwidacja ich została zakończona do 1 maja 1922 r. Do każdego dwumiesięcznego zapotrzebowania pieniężnego winien być dołączony wykaz postępu likwidacji. Utrzymanie jakiejkolwiek instytucji tymczasowej po 1 maja 1922 r. wymaga odrębnego wniosku Ministra i zatwierdzenia przez Radę Ministrów.

Tworzenie się gabinetu.

Misję utworzenia nowego gabinetu powierzono — jak już donosiliśmy — prof. Antoniemu Ponikowskiemu, rektorowi Politechniki warszawskiej, który za czasów Rady regencyjnej piastował tekę oświaty.

Wczoraj po południu przybył prof. Ponikowski do Sejmu, gdzie odbywał przez resztę dnia konferencje z przewódcami poszczególnych stronnictw, zaczynając od Z D.N. Prof. Ponikowski przedstawiał kolejno klubom sejmowym zasadnicze punkty swojego programu i zasięgał opinji stronnictw, co do stanowiska wobec jego zamierzeń.

Po dłuższej konferencji z Marszałkiem Sejmu prof. Ponikowski połączył się telefonicznie ze Lwowem, Krakowem i Poznaniem i porozumiewał się z tamtejszymi działaczami politycznymi i społecznymi, celem ułożenia listy gabinetu.

Stronnictwa sejmowe oświadczyły, że zachowanie się swoje wobec nowego Rządu uzależniają od programu szczegółowego, jaki zostanie przedstawiony Sejmowi walnemu na najbliższem posiedzeniu, oraz od składu osobistego nowego Rządu.

Rektor Ponikowski przedstawi w najkrótszym czasie listę gabinetu, do którego ma zamiar powołać wyłącznie siły fachowe. Dla siebie rezerwuje premjer tekę oświaty.

Po zjeździe Wojewodów.

Kurjer Poznański podaje następujący wywiad z Ministrem Raczkiewiczem:

Jaka jest wydajność pracy wojewodów i urzędników wojewódzkich? — zagadnął Ministra w interviewie.

— W obecnym momencie, tak trudnym dla naszego Państwa z wielu powodów odczuwają Wojewodowie przedewszystkiem całe znaczenie swoje, jako przedstawicieli władzy, dążącej w kierunku utrwalenia naszej państwowości na kresach. To też chodzi im o uzyskanie od Rządu takich zarządzeń, któreby pozwoliły im na należyte wypełnienie zadań im powierzonych.

— A urzędnicy wojewódzcy?

— Ogół ich stoi na wysokości wymagań. Wszelako obecnie jest przeprowadzona redukcja sił urzędniczych w województwach, położonych na terytorjum b. Kongresówki, w myśl wskazań, powziętych przez komisję oszczędnościową. Metoda, jaką będziemy kierować się podczas tej redukcji, jest już w zupełności uzgodniona.

— Jakie rozmiary zakreślono w zmniejszeniu personalu urzędniczego?

— Redukcja usunie około 30 procent dotychczasowego personalu i będzie przeprowadzona niezwłocznie. Skoordynowane prace komisji oszczędnościowej będą stanowiły wskazanie dla dokonania redukcji urzędników w innych województwach.

— Jaka jest wartość moralna tej kategorji urzędników naszych?

— Na ogół wojewodowie wyrażali się na zjeździe dodatnio o swoich podwładnych. Mogę zapewnić, że to, co powszechnie mówi się o łapownictwie urzędników, jest grubą przesadą. Celem dodania bodźca energji urzędników, wojewodowie wskazywali na zjeździe potrzebę odznaczania w jakiś sposób dzielniejszych jednostek z pośród pracowników wojewódzkich.

— Podobno mnóstwo czasu zajęła dyskusja nad ochroną granic?

— Istotnie, nad bezpieczeństwem naszych granic zastanawiano się długo. Po wysłuchaniu opinji wojewodów, przystępuje Ministerstwo spraw wewnętrznych do opracowania odpowiednich regulaminów, gdyż temu Ministerstwu zostały z dnia 3 b. m. przekazane troski o ochronę granic, a zatem z uprawnieniami przeniesiona została na nie również wielka odpowiedzialność. Obecnie chodzi o to, ażeby wszystkie czynniki, do których należy ochrona granic, a zatem: policja i bataljony celne znajdowały się w jednem ręku, mając nad sobą: Ministra spraw wewnętrznych, wojewodów i starostów. Ponadto dla wykonywania stałej inspekcji na granicy, są przydzieleni specjalni oficerowie do Ministra spraw wewnętrznych, wojewodów i starostów. Inspektorem głównym granic wschodnich został świeżo zamianowany płk. Podgórski.

Teraz jest w toku opracowanie instrukcji dla władz administracyjnych, ponadto Ministerstwo spraw wojskowych wyda ze swojej strony odpowiednie instrukcje dla wojska. Również w stadjum opracowania znajdują się projekty połączenia całego pogranicza siecią telefoniczną, jak niemniej połączenia poszczególnych punktów granicznych ze starostwami i województwami. Wreszcie omówiono na zjeździe wyczerpująco sprawę budowy baraków dla bataljonów celnych, policji państwowej i wojska. Słowem, czyni się wszystko w tym celu, iżby nasza granica wschodnia była szczelnie zamknięta.

— Jak przedstawia się sprawa bezpieczeństwa publicznego?

— Zjazd wojewodów wypowiedział jednomyślną opinję, wedle której należy dążyć do jaknajrychlejszego uchwalenia przez Sejm ustawy o stanie wyjątkowym dla powiatów pogranicznych z możliwością zastosowania jej w miarę potrzeby do innych obszarów państwa. Wniosek odpowiedni znajduje się już w Sejmie.

— O ile plaga bandytyzmu uległa zmniejszeniu?

— Wojewodowie reagują na wszelkie objawy bandytyzmu z całą stanowczością ale też utyskują na małą stosunkowo ilość służby bezpieczeństwa. Trzeba bowiem zważyć, że ostatnio 4.000 policjantów przeniesiono do służby granicznej, wskutek czego zachodzi potrzeba uzupełnienia powstałych stąd luk. Co się tyczy wszelako zbrodniczości, to zwiększenia się jej nie zauważono w ostatnich czasach.

— Co rząd zamyśla począć z istotną falą przybyszów ze wschodu?

— Już zostało wydane polecenie przeprowadzenia dokładnej ewidencji ludności niepolskiej, znajdującej się bezprawnie na terytorjum Rzeczypospolitej. Sprawa ta będzie załatwiona niezwłocznie i o ile okaże się, iż dany osobnik przekroczył przepisy obowiązujące, będzie odstawiony przymusowo do linji pogranicznej.

— Czy na wschodzie naszym nie zdarzają się jakie starcia?

— Mogę zapewnić, że na granicy wschodniej panuje zupełny spokój i naogół niema poważniejszych zajść, wyjąwszy drobne nieporozumienia, wynikające z niewytyczonej jeszcze wszędzie dokładnie linji granicznej.

— Co mówiono na Zjeździe o projektach posłów dr. Buzka i Erdmana?

— O projekcie samorządu wojewódzkiego, wniesionym przez prof. dr. Buzka, jak nie mniej o nowym podziale administracyjnym wedle wniosku posła Erdmana, wyrazili pp. wojewodowie opinję, streszczającą się w tem, że nie są one obecnie jeszcze na czasie. Zgodnie bowiem ustalił zjazd, iż samorząd należy zacząć budować od dołu, zaczynając od gminnego, potem powiatowego i t. d. Nadto wojewodowie kresowi wyrazili prośbę o jaknajrychlejsze wprowadzenie samorządu na kresach wschodnich.

— Jakie jest tedy zdanie p. Ministra o wynikach zjazdu wojewodów?

— Z rezultatów zjazdu jestem zupełnie zadowolony, bodaj dlatego, że cały szereg spraw aktualnych został zgodnie zaopinjowany przez wojewodów.

— Jeszcze jedno: kiedy odbędzie się taki zjazd następny?

Zjazdy wojewodów będą zwoływane częściej. Trudne byłoby, oczywiście wyznaczać dla nich z góry pewien ściśle określony termin, jest wszelako tendencja do odbywania tych zjazdów w odstępach trzymiesięcznych.

Pomoc Polski dla głodnych w Rosji.

Specjalny korespondent Pata donosi z Genewy:

Na wczorajszem 14 posiedzeniu plenarnem zgromadzenia Ligi zabrał głos w sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosji prof. Askenazy i powiedział między innymi:

Polska ma zaszczyt być na wschodzie europejskim główną awangardą Ligi Narodów. Jest ona też jedynym członkiem Ligi mającym wspólną granicę z Rosją na przestrzeni 1200 klm. Wskutek powyższego straszna klęska głodu nędzy i chorób, srożących się w Rosji, interesuje Polskę w sposób realny albowiem dla niej istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo i dlatego dla zwalczania tych klęsk musi ona szukać wszelkiego rodzaju środków.

Ale interesują ją te klęski niemniej i ze względów moralnych, budząc w niej bardzo głębokie serdeczne współczucie dla nieszczęśliwego sąsiada, dla wielkiego i chorego narodu rosyjskiego.

Naród polski chce zapomnieć swoje własne cierpienia i pragnie żyć w zgodzie ze wszystkimi swoimi sąsiadami zarówno wielkimi jak i małymi bez żadnego wyjątku. Jeżeli naród polski dotychczas nie osiągnął tego celu swoich pragnień, dzieje się to nie z jego winy ma on jednak niepłonną nadzieję, że cel ten, osiągnie. Polska pragnie z całego serca brać udział w wielkiem dziele niesienia pomocy Rosji.

My Polacy — powiedział prof. Askenazy — posiadamy z wyjątkiem samych Rosjan najlepszą znajomość Rosji. Posiadamy ogromną liczbę lekarzy, techników, uczonych i t. d znających Rosję tylko co i Polskę. Jesteśmy też gotowi całą wiedzę fachową tych ludzi oddać na usługi niesienia pomocy.

W chwili obecnej istnieją trzy główne źródła inicjatywy a mianowicie: komitet międzysojuszniczy, Hoover i konferencja genewska Czerwonego Krzyża. Komitet międzysojuszniczy napotkał na pierwszą przeszkodę w postaci nieprzejednanego stanowiska sowietów, akcja jego będzie jednakże wznowiona. Co się tyczy Hoovera, należy w obliczu Zgromadzenia Ligi oddać hołd jego humanitarnej akcji na rzecz głodnych dzieci w Rosji. Ten niezwykły człowiek posiadający wielkie serce i wielką energję, pomagał już całemu światu a między innymi również i Polsce. Pamiętać należy oczywiście również i o inicjatywie Nansena.

W sprawie niesienia pomocy Polska staje do szeregu nie pustem jedynie słowem ale kompletnym czynem. Nansen w tej mierze na zgromadzeniu oddał hołd dla akcji Rządu polskiego na rzecz głodujących w Rosji.

Już od dawna tysiące Rosjan znalazło w Polsce schronienia. Rząd polski zadeklarował gotowość oddania do dyspozycji kilku tysięcy wagonów na potrzeby transportu środków żywnościowych dla Rosji. Kończę — mówił dalej p. Askenazy — zwróceniem uwagi na pewne szczegóły, które mnie uderzyły.

Mianowicie roku poprzedniego z tej samej trybuny zgromadzenia Ligi po raz pierwszy przemówił o Rosji Barnes, przedstawiciel W. Brytanji w słowach entuzjastycznych, sympatycznych dla Rosji. Było to podczas rokowań pokojowych między Polską i Rosją. Wówczas p. Barnes zachęcał nas do zawarcia pokoju a równocześnie dał wyraz swoje-

mu niepokojowi co do istotnych intencji Rządu polskiego. Obawiał się on mianowicie, że zmierzamy rozpocząć nową wojnę przeciwko Rosji.

Przed pewnym czasem zawarliśmy już pokój, którego p. Barnes tak bardzo pragnął przyczem zawarliśmy ten pokój z całą lojalnością. I oto z tej samej trybuny ja obecnie w imieniu Polski zwracam się do Panów z apelem na rzecz wielkiej nieszczęśliwej Rosji. Ten zbieg okoliczności wydaje mi się niezawodnie oznaką osiągniętego postępu oraz jak najlepiej wróży o dalszych postępach w wielkiem dziele powszechnego pojednania wzajemnego zaufania i uniwersalnego braterstwa stanowiącego cel ostateczny instytucji Ligi Narodów.

Mowę delegata polskiego przyjęło zebranie oklaskami.

Nasze sprawy w Gdańsku.

Przemówienie komisarza Plucińskiego do dziennikarzy skandynawskich z okazji ich przejazdu przez Gdańsk a zniekształcone w sprawozdaniach dzienników niemieckich daje tutejszym sferom politycznym asumpt

do wystąpienia przeciwko Polsce

a zwłaszcza przeciwko jej przedstawicielowi *Danz. Ztg.* powracające poraz czwarty do tej sprawy zamieszcza artykuł wiceprezydenta Senatu Loeninga, który pozwala sobie na wycieczki nawet przeciwko osobie p. Plucińskiego i żąda odwołania go z Gdańska.

Niemieckie stronnictwo gospodarczo-postępowe zgłosiło do Senatu interpelację z zapytaniem czy znane są słowa Generalnego Komisarza polskiego wygłoszone do dziennikarzy skandynawskich.

Stwierdzić należy ponownie, że interpelacja ta opiera się na zupełnie fałszywych doniesieniach prasy niemieckiej, która przekręciła słowa p. Plucińskiego. W przemówieniu swojem określającym stosunek Polski do Gdańska, oświadczył on wyraźnie:

„Gdańsk jest dotychczas dla Polski zagranicą pod względem gospodarczym. Stan ten jednak zmieni się z dniem 1 kwietnia 1922 po wejściu w życie gdańsko-polskiego układu gospodarczego. Pod względem politycznym Gdańsk pozostanie tworem samodzielnym".

Karygodny wybryk.

Czytamy w *Czasie*: Minister Cziczerin wystosował świeżo do p. Filipowicza obszerną notę — rozesłaną także przedwczoraj niektórym polskim dziennikom (przez nas wczoraj umyślnie nieogłoszoną), w której oskarża rząd polski o popieranie ruchu antibolszewickiego. W szczególności stwierdza, że poruszanie się band białogwardzistów na granicy republiki sowieckiej odbywa się w najściślejszym kontakcie z władzami polskiemi. A ścisły kontakt i współpraca między polskiemi organami władzy a organizacjami Sawinkowa i innych białogwardzistów coraz bardziej stają się widoczne. Na to wszystko rząd rosyjski według noty — rozporządza dowodami i odpowiedniemi dokumentami. Jako wiarygodne dokumenta, przytacza Cziczerin rzekomą korespondencję między majorem Kieszkowskim (Karolem Krajewskim), przedstawicielem polskiego Ministerstwa wojny a p. Sirzałkowskim czyli Borysem Sawinkowem. Wszystkie korespondencje miały być przesyłane przez porucznika Mysłowskiego. Opierając się na wyłapanej korespondencji, komisarz ludowy Cziczerin atakuje Rząd polski w brutalny sposób, zarzucając nam złamanie traktatu pokojowego i t. d.

Natychmiast po ogłoszeniu noty p. Cziczerina pojawiło się w *Rzeczypospolitej* (w dniu 14 września) obszerne pismo porucznika Mysłowskiego, który stwierdza, że cała faktyczna podstawa noty p. Cziczerina oparta jest na mistyfikacji, przez niego umyślnie wobec bolszewickiego poselstwa w Warszawie dokonanej.

Por. Mysłowski pisze mianowicie, co następuje:

„W połowie sierpnia b. r. przyszła mi do głowy jako zdecydowanemu antibolszewikowi myśl skompromitowania dyplomatów sowieckich. Potrzebne mu do tego były: dwie maszyny do pisania, jedna z tekstem polskim, jedna z rosyjskim. Reszta, t. j. pewna doza humoru, znajomość stanowisk zajmowanych przez osoby oficjalne i zupełna wiara w nieodpowiedzialność panów bolszewików, posiadałem już uprzednio. Oto mój krótki dziennik, gdzie notowałem najdrobniejsze szczegóły, aby nic z głębokiej dyplomacji panów Karachanów i Cziczerinych nie przepadło dla przyszłych pokoleń.

„Przystąpiłem zatem do pracy. Wybrałem dzień 23 sierpnia b. r., gdyż dnia tego, jak to już było ogłoszone w pismach, zaczęła się reorganizacja sztabu generalnego, wskutek czego rozpoczynała się prawdopodobnie nowa numeracja wypływu korespondencji, tworzyły się nowe wydziały i t. d. W ten sposób moja fantazja uzyskiwała nieograniczone pole działania. Przykładów nie potrzebuję szukać daleko. Pierwszy dokument do starczony przezemnie jakoby z polskiego sztabu generalnego nosi nr. 32.185. Następny jakoby z wieczora dnia tegoż miał już nr. 132.186. Sam zdziwiłem się jak dobrze pracują Polacy. W ciągu dziewięciu godzin pracy wyprodukowano 100.001 papierów! Nie dziwili się tylko moi chwilowi przyjaciele — p. Karachan et comp. Widocznie dla nich było to rzeczą zwykłą. Przekonawszy się o głębokiej dyplomatycznej przenikliwości dyplomatów sowieckich, oraz zbadawszy ich dokładną znajomość zasad arytmetyki, zadecydowałem, mając z natury upodobanie humorystyczne spróbować: czy moi nowi przyjaciele nie będą skłonni uznać pieczęci lakowej „Zarząd ziem wschodnich. Urząd akcyzy nr. 20" za pieczątkę polskiego sztabu generalnego. Okazuje się, że tak!"

„Więcej nie dziwiłem się już niczemu. Obojętnie patrzyłem jak robią zdjęcia fotograficzne z lakowej pieczęci z tajemniczemi słowami. Dobrze, dobrze pomyślałem — uczą się golić, jeżeli głupi brodę podstawia! Prócz tego ci biedacy w sowdepji odzwyczaili się od spirytualji i nie mogą odróżnić lepszej wódki od gorszej. Odczuwając przytem pewne (słabe zresztą) wyrzuty sumienia, że tak cynicznie nadużywam łatwowierności osób. mających wysoką misję reprezentowania „Rosji sowieckiej" w Europie — zakomunikowałem im dnia 24 sierpnia b. r. za Nr, 32184 (przez roztrzepanie odejmowałem Nra zamiast je dodawać), że agent mój, który dwa dni temu powrócił z Moskwy widział się z łącznikiem „Mełsota" — proszę przeczytać to wspak: przekonają się państwo z kim mianowicie widział się mój agent. Ale p. Karachan przełknął tego moskiewskiego „osła" z równą łatwością, jak pieczęć lakową polskiej akcyzy. Skoro już doprowadziłem rzecz do przedmiotów podlegających akcyzie, zadecydowałem siebie oddać również pod ochronę tej sympatycznej instytucji. Niechaj czcigodna firma Baczewskiego we Lwowie wybaczy mi, że z wdzięczności za doskonały jej „Orange" dałem ocaułowi Wiktorowi Sawinkowowi dnia 25 sierpnia b. r. za Nr. 01409 pseudonim konspiracyjny „przedstawiciela firmy Baczewskiego we Lwowie". Nie mając zaś zaszczytu znać osobiście przedstawiciela Oddziału II. Polskiego sztabu generalnego mjr. Kieszkowskiego nie miałem pewności jakiej firmy likiery on właśnie preferuje. Dlatego uczyniłem go szefem handlującej niewiadomo czem firmy Karola Krajewskiego w dokumencie moim z dnia 23 sierpnia b. r. Nr. 12185. Korespondencja obu firm „Baczewskiego" i „Krajewskiego" ożywiała się coraz bardziej. Wkrótce udało się ustalić czem mianowicie handluje tajemniczy Karol Krajewski. Wyjaśnienie to spoczywa w ściśle tajemnej teczce p. Karachana, jako dokument z dnia 30 sierpnia (bez Nr), w którym to dokumencie Karol Krajewski proponuje firmie Baczewskiego. 350 łopat typu rosyjskiego, 24 pługi, 150 kilofów, 75.000 worków papierowyc, 240.000 worków jutowych".

„Komunikując p. Karachanowi zabójcze senzacje polityczne — jak naprzykład zjazd konspiracyjny, który jakoby miał się odbyć w Wilnie, kontaktu p. Szwinkowa i polskiego sztabu generalnego z polonofilsko nastrojonymi Niemcami (być może są i tacy! etc. etc. — od czasu do czasu pozwalałem sobie na pewne niewinne zresztą rozrywki".

Tu następuje opis całego szeregu innych mistyfikacyj por. Mysłowskiego, za pomocą których oszukał poselstwo bolszewickie.

W całej tej sprawie dwie rzeczy należy surowo zganić. a to naprzód akcję p. Karachana — czyli poprostu szpiegostwo, uprawiane przezeń w Warszawie, co jest poprostu niesłychanym skandalem ze stanowiska dyplomacji. Po drugie „niewinne zabawki" por. Mysłowskiego, krzyżujące jednak politykę Rządu Polskiego i będące angażowaniem go zapewne niepożądanem w bardzo śliskiej i nietaktownej akcji kontraszpiegowskiej. Nie jest to zadaniem poruczników Wojska Polskiego walczyć z systemem, używanym przez poselstwo rosyjskie. Do czego byśmy doszli, gdyby drugi, trzeci i dziesiąty oficer występował w sprawach politycznych i wyręczał samozwańczo Rząd Polski? Mogłoby to być fatalnym precedensem i stworzyć przykład, że wolno bez inicjatywy Rządu zwalczać lub pomagać obcym poselstwom, działającym na gruncie polskim. Jeden może kompromitować poselstwo rosyjskie, drugi może pomagać poselstwom sympatycznym lub zwalczać niesympatyczne. Władze wojskowe zajmą się też niewątpliwie wybrykiem por. Mysłowskiego.

Swoją drogą podziwiać trzeba łatwowierność poselstwa rosyjskiego, które nietylko poważnie traktowało jego ekstrawagancje ale użyło ich do wielkiej akcji dyplomatycznej! Doszło do tego, że p. Karachan ostrzegał p. Mysłowskiego, że jego rola została wykryta przez władze polskie i że powinien co prędzej uciekać. by uniknąć kary śmierci. W tym celu ofiarowano mu paszport do Niemiec i wręczono 13 000 marek niemieckich i 100.000 marek polskich, która to sumy por. Mysłowski przekazał komitetowi dla ratowania głodnych w Rosji.

I jedna jeszcze nasuwa się uwaga: Także na tem polu bolszewicka Rosja posługuje się metodą i którą wsławiły dawną biurokrację rosyjską. Nowy to dowód do jakiego stopnia nic się w Rosji nie zmieniło po obaleniu monarchii.

Węgrzy mobilizują.

Korespondent wiedeński *Prager Presse* dowiaduje się z kół dyplomacji koalicyjnej, że Węgrzy od kilku dni przeprowadzają po cichu mobilizację oficerów i żołnierzy rezerwowych roczników 1895—1900, którzy otrzymują nakaz powołujący ich pod broń zaopatrzony podpisem majora Estenburga

Powołanie opiewa do Szekronia do pułku żandarmerji.

Równocześnie powołuje się demobilizowanych artylerzystów do Kecskemet.

Policja węgierska doręcza nakazy powołujące na terenach graniczących z Czechosłowacją. Powołania te mają charakter wybitnie urzędowy.

Paryska konferencja ambasadorów i mocarstw koalicyjnych zostały o tych faktach zawiadomione.

Prager Tageblatt donosi, że od kilku dni toczą się w Presburgu ważne obrady komitetu wojskowego pod przewodnictwem Naczelnego Komendanta wojsk czechosłowackich na Słowaczyźnie gen. Spiro przy udziale generałów koalicyjnych misji wojskowej.

Treść tych obrad trzymana jest w najgłębszej tajemnicy.

Już ta okoliczność — zauważa *Tagbl.* — świadczy o tem, że przedmiotem obrad są sprawy bardzo doniosłego znaczenia.

Powodem zwołania konferencji było zawiadomienie państw koalicyjnych, że na granicy Czechosłowackiej gromadzą się oddziały powstańców węgierskich, których ruchy są silnie podejrzane. Czechosłowacja mimo pierwotnej odmowy zwróciła się ponownie do małej ententy z prośbą o zezwolenie na podjęcie energicznej inicjatywy celem zapobieżenia wypadkom grożącym daleko idącymi zawikłaniami.

Decydujące czynniki wojskowe w Czechosłowacji są zdania, że bierne stanowisko małej ententy w obecnem stadjum rzeczy nieda się zbyt długo utrzymać.

Budapeszteńska Rada gminna na wczorajszem posiedzeniu przyjęła uchwałę protestującą przeciwko oderwaniu Węgier zachodnich od całości Węgier Rada miejska piętnuje postępowanie Austrji i zwraca się do rządu z prośbą o wydanie zakazu wywozu wszelkich środków żywności do Austrji oraz o ogłoszeniu bojkotu artykułów przemysłu austrjackiego.

As Ujsag donosi, że w klubie partji chrześcijańsko-narodowej poseł Lingauer oświadczył co następuje: Nastrój w zachodnich Węgrzech jest zdecydowanie nieprzejednany Podjęliśmy walkę i toczyć ją będziemy dalej bez poparcia rządu i bez zgody rządu, a jeżeli przyjdą Włosi, gotowi jesteśmy bronić naszej ojczyzny przeciwko nim i przeciwko całemu światu.

Z Ligi Narodów.

Do Rady Ligi Narodów wysłano z Górnego Śląska następującą rezolucję:

176 500 robotników górnośląskich zorganizowanych w Zjednoczeniu zawodowem polskiem wyraża swą

niezłomną wolę należenia do Polski

jako autochtoni tej ziemi, którą rzetelną i ciężką pracą spowodowali, że Górny Śląsk mimo niekorzystnego położenia geograficznego doszedł do rozkwitu gospodarczego.

Domagamy się przeto energicznie, aby uszanowano naszą wolę wyrażoną w plebiscycie. Że wbrew twierdzeniom strony przeciwnej nie zmieniliśmy od czasu plebiscytu naszych przekonań dowodzi wynik wyborów do rad zawodowych gdzie wybrano 1186 kandydatów polskich, a tylko 490 kandydatów niemieckich. Protestujemy energicznie przeciwko temu, ażeby fakt, że 200.000 ludzi których nic z Śląskiem nie wiąże oddało swe głosy stronie przeciwnej jakiekolwiek uprawnienia.

Delegat litewski Galwanuskaus złożył w Sekretarjacie Generalnym Ligi notę w której oświadcza, że rząd litewski chętnie przyłącza się do życzenia wyrażonego przez zgromadzenie w dniu 15 grudnia 1920

w sprawie zastosowania znanych zasad dotyczących mniejszości narodowych

i że rząd litewski okazuje swą gotowość wejścia w porozumienie z Radą w sprawie bliższego określenia tych zobowiązań międzynarodowych w stosunku do mniejszości narodowościowych na Litwie kowieńskiej. Podkomisja do przyjęcia nowych państw przyjęła do wiadomości deklarację litewską.

W związku z tem delegat polski Askenazy wystosował do przewodniczącego komisji, przewodniczącego zgromadzenia i Sekretarjatu Generaln. notę w której określa sytuację w jakiej znajduje się mniejszość narodowa polska na Litwie kowieńskiej, sytuację, która jaskrawo zaprzecza twierdzeniom delegacji litewskiej i dowodzi, że Litwa w stosunku do tych mniejszości stosują system ucisku.

Jednocześnie delegat polski zwrócił się do Sekretarjatu Ligi z prośbą o rozdanie członkom Komisji kopji memorjału wystosowanego przez posłów polskich do Sejmu kowieńskiego a domagającego się interwencji Ligi

w sprawie ucisku mniejszości narodowej polskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawach gdańskich.

W myśl wniosku delegata polskiego prof. Askenazego Rada postanowiła odesłać do komisji wojskowej przy Lidze do zaopinjowania

sprawę mandatu obrony wojskowej Gdańska

oraz sprawę urządzenia w porcie gdańskim portu D'attache dla floty wojennej polskiej.

Sprawę Puppela z Bauernbankiem o o odszkodowanie odesłano do bezpośredniego układu pomiędzy Polską i Gdańskiem. Władze wojskowe polskie oraz Senat Gdańska mają w przeciągu dwoch tygodni nadesłać swoje wnioski w sprawie portu D'attache.

W obszernem przemówieniu generał Hacking zaznaczył następnie, że w znacznej ilości problematow poszło do zupełnego porozumienia między Polską i Gdańskiem. Mowca z naciskiem podkreślił dodatnie stanowisko zajęte w rokowaniach przez Rząd Polski i wskazał na wielkie zasługi w tej mierze komisarza Plucińskiego.

Od kilku dni toczą się pomiędzy delegatem polskim Olszowskim a prezydentem Sahmem rokowania w sprawie koleji gdańskiej.

Zgromadzenie Ligi Narodów ukończyło dziś rano dyskusję nad sprawozdaniem o pracach Rady Ligi i Sekretarjatu.

Członek Ligi Narodów Branting w rozmowie z korespondentem *Prager Presse* oświadczył że

Liga Narodów idzie po linji ideji socjalistycznej.

Jeżeli rozwój Ligi pójdzie takim torem jakiego się można spodziewać, będzie on początkiem pokojowej organizacji międzynarodowej, myślą zaś przewodnią socjalizmu jest także to samo. Socjaliści znajdują się obecnie w rozłamie. Jedna część jest bolszewicką, inna zaś część tworzy międzynarodówkę nazwaną „2 1/2". Socjaliści francuscy zgrupowali się w drugiej międzynarodowce, Branting sądzi, że międzynarodówka „2 1/2" powróci do drugiej międzynarodówki. Socjaliści szwedzcy sympatyzują z Ligą. W opozycji do niej pozostają konserwatyści. Można ich jednak tłumaczyć tem, że obawiają się by Liga nie stała się związkiem zwycięzców. Obawa ta jednak zdaniem Brantinga jest mylną. Branting zauważył wreszcie, że gdyby Liga Narodów przestała istnieć, idea łaczności międzynarodowej została by zarzuconą na czas długi.

Pomoc Europy dla Rosji.

Międzynarodowy komitet pomocy głodnym w Rosji odbył wczoraj w Paryżu posiedzenie, na którem zredagowano tekst zaproszenia do 24 rządów aby przyłączyły się do komitetu i współdziałały z nim w naradach nad sposobem niesienia pomocy głodnym w Rosji.

Najbliższa konferencja odbędzie się w Brukseli 6/10 b. r

Postanowiono zgodnie nie rozwiązywać komitetu, pomimo dziwnego tonu noty sowieckiej i stanowiska sowietów. Na propozycję zaproszenia Niemiec do udziału w akcji zgodziła się również i Francja. Postanowiono zaprosić także i Watykan do współudziału w konferencji. Panuje przekonanie że i państwa sąsiadujące z Rosją oraz kraje Skandynawskie przyjmą zaproszenie na konferencję brukselską.

Dalej donoszą:

Międzynarodowy komitet ratunkowy dla

Rosji uchwalił pismo które będzie doręczone szefom rządów zaproszonych na zebranie.

Pismo to zawiera powody, którymi komitet się kierował aby uzyskać pozwolenie na wysłanie do Rosji Komisji śledczej. Pismo kończy się oświadczeniem że najbliższe zebranie międzynarodowego Komitetu ratunkowego odbędzie się 6 października w Brukseli.

Komitet ratunkowy wysłał zaproszenie na to zebranie do następujących państw, a mianowicie do Hiszpanii, Stanów Zjedn. Rumunji, Jugosławji, Szwec i, Czechosłowacji, Portugalji Polski Niemiec, Argentyny, Brazylji, Bułgarji, Chin, Danji, Estonji, Finlandji, Łotwy i Litwy, Norwegji, Szwajcarji i Holandji.

Trudne położenie gospodarcze Czechosłowacji.

Social Demokrat donosi, że Czechosłowacja znalazła się w osobliwem położeniu wskutek spadku kursu marki niemieckiej, marki polskiej i korony węgierskiej.

Jest ona podobnie jak Szwajcarja otoczona państwami, których waluty stoją daleko niżej niż jej własne, wskutek czego będzie musiała walczyć z wielkimi trudnościami gospodarczymi.

Przemysł w Czechosłowacji nie wytrzyma konkurencji przemysłu austrjackiego i niemieckiego. Kraje zaś do których jej eksport będzie skierowany, nie będą mogły płacić z powodu zniżki ich walut.

Irlandja.

De Valera wystosował do Lloyda George'a depeszę treści następującej: Otrzymałem Pański telegram nocy wczorajszej. Jestem zdumiony, iż nie zrozumiał Pan, że choćbyśmy się zgodzili wziąć udział w konferencji pod warunkami zaproponowanemi w liście Pańskim z dnia 7 b m, położenie przedstawicieli Irlandji na konferencji byłoby trudne i wyrządzilibyśmy szkodę sprawie irlandzkiej. Obecna sytuacja nie może pozostać nadal nierozwiązana. Pośrednicy powinni się zejść bez uprzedzeń, wolni od wszelkich warunków wstępnych, prócz tych, które odpowiadają znanym faktom.

W odpowiedzi na telegram De Valery oświadczył Lloyd George, że jeżeli De Valera obstaje przy warunkach aby przedstawiciele Irlandji występowali na konferencji jako przedstawiciele państwa niezawisłego i suwerennego, konferencja jest niemożliwą.

Goście fińscy we Lwowie.

Wczoraj, w niedzielę rano przybyła do naszego miasta fińska misja wojskowa, w skład której wchodzili: gen. por. Lofstrom, gen. Kwetzer, pułk. Londem, pułk. Schwindt, pułk. Sichwo, ppułk. Aemelens, kapt. Kejender. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa; orkiestra odegrała hymn fiński i polski. Przybyłych witali: Wojewoda Grabowski w towarzystwie komisarza powiatowego Zawistowskiego, dowódca O. G gen. Linde, gen. Haller, szef misji francuskiej gen. Leandry, wiceprezydent miasta dr. Stahl i dowódca miasta pułk. Jasiński.

Z dworca udano się na Wysoki Zamek, gdzie goście wysłuchali wykładu o sytuacji strategicznej Lwowa w czasie walk ruskich i bolszewickich.

Wracając z Wysokiego Zamku oficerowie fińscy złożyli wizytę Wojewodzie Grabowskiem ua następnie Prezydentowi Neumannowi.

Poczem goście odbyli objazd głównemi ulicami miasta, zwiedzając katedre, Dominikanów, gmach po-sejmowy, następnie udali się do szkoły korpusu kadetów, gdzie odbyła się defilada, prowadzona przez dowódcę szkoły kadetów.

Po zwiedzeniu pawilonów Targów Wschodnich i Panoramy Racławickiej odbyło się w Kasynie wojskowem wydane przez D. O. G. śniadanie, na którem Wojewoda Grabowski wzniósł toast na cześć Naczelnika Państwa.

Po południu goście finlandzcy byli w Teatrze na przedstawieniu „Białego mazura", poczem o godzinie 7 odjechali, żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz.

KRONIKA.

Lwów, 19 września 1921.

Kalendarz.

Wtorek, 20 września.
Rzym.-kat.: Eustachjusza m.
Gr.-kat.: Sozanta.
Słowiański: Sobiesława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 09, zachód słońca o godzinie 5 minut 28.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 stopni.

— **Wyszedł z druku**: Nr. 76 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 14-go września 1921 roku, zawierający treść następującą:

520. Dekret z dnia 22 sierpnia 1921 r. o wywłaszczeniu na rzecz Polskiej Kolei Państwowej gruntów dla celów eksploatacji żwirowni Słomków gminy Skierniewki powiatu skierniewickiego.

521. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5-go sierpnia 1921 r. o podwyższeniu dodatku drożyźnianego do płacy zasadniczej funkcjonarjuszow państwowych.

522. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1921 r. w przedmiocie zmiany roporządzenia z dnia 12 października 1920 r. w sprawie wynagradzania drużyn parowozowych za czas spędzony w służbie przy parowozie.

523 Rozporządzenie Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1921 r. w sprawie przyznania szoferom uposażenia stopni płac niższych funkjonarjuszów państwowych.

524. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 sierpnia 1921 r. w przedmiocie reorganizacji Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy.

525 Rozporządenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 sierpnia 1921 r. w przedmiocie dodatków drożyźnianych do świadczeń, zapewnionych austrjacką ustawą z dnia 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej w brzmieniu ustalonem ustawą z d. 30-go czerwca 1921 r. o ubezpieczeniu pensyjnem

526. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 24 go sierpnia 1921 r. w przedmiocie taksy aptekarskiej za pracę przy recepturze.

527. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29-go sierpnia 1921 r. o zawieranie umów najmu i podnajmu mieszkań i innych pomieszczeń w gminie miasta Kutna.

528. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 30 sierpnia 1921 r. w przedmiocie przedłużenia terminu ważności i zmiany postanowienia o ograniczeniu odpowiedzialności kolei w bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami kolei polskich i czeskosłowackich.

— **Ćwiczenia rakietami.** Dla zapobieżenia możliwemu zaniepokojeniu podaje Komenda miasta do wiadomości, iż między godziną 7 a 11 wieczorem kompanja rakietnicza odbywać się będą dzisiaj ćwiczenia na kopcu.

— **Miljonówka.** Przy sobotniem ciągnieniu 4 procentowej premjowej pożyczki państwowej wylosowano Nr. 2 239.636.

— **Konkurs.** Celem obsadzenia stanowiska Kierownika Państwowego Laboratorjum Weterynaryjnego i Stacji Djagnostycznej dla celów państwowej administracji weterynaryjnej w Warszawie, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych ogłasza konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 października 1921 roku.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami do tegoż stopnia, tudzież mieszkanie przy Laboratorjum.

Ubiegający się o to stanowisko winni w powyższym terminie wnieść do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych podania z dołączeniem:

1. Metryki urodzin, 2. Dyplomu lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż, 3. Dowodów dokładnej znajomości bakterjologji, serologji i seroterapii, 4. Swiadectwa zdrowia.

Kandydaci, nie będący obywatelami Państwa Polskiego, mogą być przyjęci tylko jako funkcjonarjusze kontraktowi.

— **Wiec urzędników** odbył się wczoraj przy masowym udziale w sali Sokoła Macierzy. Wygłoszone referaty 3 delegatów z Krakowa i miejscowych przedstawicieli wykazywały nędzę w jaką popadł stan urzędniczy. W końcu przyjęto rezolucję wzywającą Rząd, by jak najrychlej zajął się poprawą doli pracowników państwowych w myśl ich żądań.

— **Walne Zgromadzenie członków kasy pensyjnej dla wdów po lekarzach,** odbędzie się w sobotę dnia 8 go października b. r. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Izby lekarskiej (ul. Lindego L 5) z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie sekretarza. 3. Sprawozdanie ze stanu kasy. 4. Wybór członków Wydziału, komisji kontrolującej i Sądu polubownego. 5. Wnioski członków.

W razie braku statutem wymaganego kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 7 30 tegoż dnia bez względu na komplet.

— **Wzajemna Pomoc Medyków** Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uprasza rodziny poległych i zmarłych w czasie wojny światowej i Polskiej lekarzy i medyków którzy studjowali na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza, o nadesłanie dokładnych dat tyczących przebiegu studjów, służby wojskowej i okoliczności śmierci, na ręce kol. Ottenbreita Henryka, adres: Wzajemna Pomoc Medyków, Lwów, ul. Piekarska 52, najpóźniej do końca października b. r a to w celu wpisania do zakładanej księgi pamiątkowej studentów wydziału lekarskiego.

— **Komitet pomocy jeńcom** zwraca się z gorącym apelem do ogółu społeczeństwa, instytucji i grup społecznych względnie zawodowych, by zechciały współdziałać w wyszukiwaniu pracy repatrjantom i w tym celu przedłożyły swe adresy w biurze prezydjalnem Magistratu miasta Lwowa. W powracającej z Rosji fali uchodźców naszych znajduje się duża ilość pracowników, którzy poszukują pracy. W celu zapewnienia tymże z chwilą powrotu ich do kraju odpowiednich warunków istnienia, działa przy Komitecie Pomocy Jeńców Sekcja Pośrednictwa Pracy i Opieki społecznej pośrednictwem w wyszukiwaniu pracy zgłaszającym się.

— **Ograbienie cmentarza.** Niewyśledzeni dotąd sprawcy zakradli się w nocy z soboty na niedzielę na cmentarz żydowski i zabrali wszystkie bronzowe ozdoby z nagrobków, wartości około 750 000 Mk.

— **Pożar w Krynicy.** Z Krynicy donoszą: W niedzielę 11 b. m. koło godz. 10 w nocy wybuchł pożar w willi „Siedlisko". Z powodu wadliwej budowy komina zapaliły się drewniane części powały między najwyższem piętrem i strychem. Wobec wyzyskania najwyższych kondygnacyj willi na mieszkania, dostęp do strychu był bardzo utrudniony. Nadto nie dopisały hydranty wodociągowe i.. sikawki miejskie. Gdyby nie pomoc żołnierzy, z których jeden nawet odniósł ciężkie obrażenia ciała, i pomoc kuracjuszów, pożar mógł przybrać katastrofalne dla Krynicy rozmiary. Skończyło się jednak na poważnych stratach materjalnych, które poniósł właściciel willi p. Bartoszewski. Wiele cennych mebli padło bądź ofiarą pożaru bądź uległo zniszczeniu, gdyż wyrzucano je przez okna płonącej willi. Mieszkańcy willi, wypełniający wszystkie jej ubikacje, spędzili noc w sąsiednich willach.

— **Trzeci Zjazd burmistrzów.** W Otwocku odbył się trzeci Zjazd burmistrzów. Pierwszy odbył się w Łowiczu, drugi w Poznaniu. Na trzeci Zjazd przybyli jedynie burmistrze z b. Kongresówki.

— **Wydanie posłów komunistycznych w Gdańsku.** Komisja prawnicza Sejmu gdańskiego uchwaliła wydać sądom posłów komunistycznych i socjalistycznych oraz niezawisłego p. Maua za zelżenie prezydenta senatu na posiedzeniu Sejmu oraz za rozszerzanie w kuloarach nieprawdziwych wiadomości o zaprowadzeniu Reichswehry z Niemiec. Równocześnie komisja uchwaliła wydać sądom p. Jowelowskiego na jego własny wniosek celem oczyszczenia się przed sądem z czynionych mu publicznie zarzutów.

— **Uroczysty dzień 600-nej rocznicy śmierci Dantego** jest obchodzony w Rzymie w sposób nadzwyczaj entuzjastyczny. Gmach publiczny i domy prywatne udekorowano chorągwiami. Dzienniki poświęcaja Dantemu specjalny artykuł. Szczególnie w uroczysty sposób dzień ten obchodzony jest w Rawennie, gdzie podczas bankietu wypowiedziano na cześć poety szereg mów. W nabożeństwach odprawionych prawie we wszystkich kościołach uczestniczyły olbrzymie tłumy publiczności. Król Wiktor Emanuel wysłał do syndyka Rawenny, gdzie pochowany jest wielki poeta, następującą depeszę: „Z okazji 600-letniej rocznicy śmierci Dantego na jego grobie, nad którym czuwa silna Rawenna, jego godna strażniczka, składam gałąź wiekuistego wawrzynu. Dziś, gdy Włochy po stuleciach oczekiwania osiągnęły zwycięskie granice przez poetę prorokowane.

— **Ogniotrwały aeroplan.** Z Londynu donoszą o doświadczeniach dokonanych na lotnisku w Hondon z nowym aeroplanem zbudowanym całkowicie z materjałów ogniotrwałych.

Na platach aeroplanu umieszczono wielkie zwoje bawełny nasiąkniętej naftą, gdy gdy zaś wzbił się wysoko w powietrze, pilot, odziany w ubranie zrobione również z materjału ogniotrwałego, zapalił swoje bawełny i opuścił się zwolna na ziemię wśód dymu i ognia.

Zwoje bawełny spłonęły całkowicie, ale ani aeroplan, ani też lotnik, nie doznali jakichkolwiek uszkodzeń.

— **Działo strzelające bez huku.** Dzienniki angielskie otrzymują następujące doniesienie z N. Jorku: Inż. Hutchinson demonstrował tu wobec licznego grona fachowców model nowego działa, mogącego w dziedzinie spraw wojskowych sprowadzić zupełny przewrót. Demonstrowany model był wielkości karabinu. Nabój składał się $^1/_3$ ilości prochu używanej do strzelb myśliwskich i z kuli spiczastej, która przebiła płytę ze stali niklowej grubości 24 milimetrów. Przy wystrzale było słychać uderzenie kuli w płytę stalową, natomiast nie było błysku, huku i dymu.

Wynalazca oświadczył, że 0·25 grama wynalezionego przezeń prochu nadaje kuli karabinowej początkową szybkość 700 metrów w sekundzie. Jest on zdania, że skutkiem zastosowania prochu do jego wynalazku będzie można budować działa wyrzucające pocisk wagi 5 tonn na odległość 300 mil angielskich, czyli 450 kilometrów!

Jeżeli wiadomość powyższa nie okaże się jedynie produktem panującej ostatnio kanikuły — to sposób mordowania ludzi i niszczenia ich dobytku poczyniłby znów wielkie postępy.

— **Kobierce z zamku Gödöllö.** Podczas rządów bolszewickich na Węgrzech skradziono z historycznego pałacu cesarskiego w Gödöllö nadzwyczaj cenne kobierce.

Teraz dopiero policja budapeszteńska wykryła, że kradzieży tej dopuścił się urzędnik poczty Beniczki, który będąc za czasów bolszewickich komisarzem rządu, zarekwirował te kobierce rzekomo na rzecz rzeczyp. ludowej.

Kobierce odnaleziono, a Beniczkiego aresztowano.

— **Niedostępny szczyt.** Dzienniki londyńskie donoszą, że próby osięgnięcia szczytu góry Mont Everest w Himalajach, spełzły na niczem.

— **Skarb w Amarapura.** Podczas robót ziemnych pod fundamenty świątyni katolickiej w Amarapura, w Pirmanji, znaleziono skarb bardzo bogaty, pod postacją licznych sztab czystego srebra.

Jak przypuszczają, skarb ten zakopany był podczas rządów króla Mina, okrutnego prześladowcy chrześcijan.

Zarządzający budową kościoła ks. Ilagot, z francuskiej misji katolickiej w Chinach, postanowił użyć tak niespodziewanie znalezionego skarbu na wykończenie budowanej właśnie świątyni.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Poniedziałek, 19 września o godz. 7·30 wiecz. „Dziewczyna z Holandji".

Wtorek, 20 września o godz. 7 30 wieczorem „Cavalleria" i „Pajace". Występ p. Majerskiego.

Z muzyki. Cykl koncertów biura M Tuerka zainauguruje w rozpoczynającym się sezonie pianista Egon Petri wieczorem dnia 23 b. m. Na koncert ten wszystkie bilety są już wyczerpane. Drugi koncert znakomitego artysty odbędzie się z udziałem orkiestry teatru miejskiego pod dyrekcją Bronisława Wolfsthala, w czasie trwania „Targów Wschodnich", we wtorek dnia 27 go b. m. Wspaniały program obejmuje koncerty Beethowena i Czajkowskiego oraz Liszta, fantazję „Taniec śmierci" na temat „Dies irae". Sprzedaż biletów w ograniczonej ilości rozpocznie się w sobotę 17 b. m.

Triumf robotnika polskiego na Górnym Śląsku. *N. Ref.* telegrafują z Bytomia: Podajemy szczegóły wyborów do rad załogowych kopalnianych i fabrycznych, przedstawionych początkowo przez prasę niemiecką jako zwycięstwo niemieckie. Są one obecnie w szczegółach wiadome i tworzą jedno wielkie zwycięstwo żywiołu polskiego. Rezultaty są następujące: W 89 kopalniach wybrano 762 Polaków oraz 168 Niemców, w fabrykach zaś wybrano 377 Polaków oraz 157 Niemców, ogółem więc 1139 Polaków na 325 Niemców! Według poszczególnych powiatów przemysłowych wybory do rad kopalnianych przedstawiają się następująco: pow. katowicki w 20 kopalniach wybrano 148 Polaków,

49 Niemców, pow. bytomski w 23 kopal. wybrano 213 Pol., 31 Niemców, pow. Król. Huta w 2 kopal. wybrano 18 Polaków, 16 Niemców, pow. Zabrze w 9 kopal. wybrano 78 Polaków, 58 Niemców, pow. Rybnicki w 4 kopal. wybrano 135 Polaków, 5 Niemców, pow. Pszczyński w 9 kopal. wybrano 77 Polaków, 2 Niemców, pow. Tarnowskie Góry w 11 kopal. wybrano 59 Polaków, pow. Gliwicki (Niemcy zniszczyli polskie listy wyborcze) wybrano 14 Niemców. Wybory do rad fabrycznych wydały następujące rezultaty: pow. Pszczyński, do rad fabr. wybrano 27 Polaków, 9 Niemców, pow. Rybnicki 33 Polaków, 5 Niemców, pow. Katowicki 120 Polaków, 49 Niemców, pow. Król. Huta 5 Polaków, 13 Niemców, pow. Gliwicki 41 Polaków, 29 Niemców, pow. Zabrski 33 Polaków, 4 Niemców, pow. Tarnowskie Góry 22 Polaków, 7 Niemców, pow. Lubliniecki 12 Polaków, 4 Niemców, pow. Strzelecki 7 Polaków, 2 Niemców. Rezultaty powyższych wyborów mówią same za siebie! Obecnie nikt nie śmieć wątpić, że robotnik polski na Górnym Śląsku jest elementem przeważającym i że jest na swej ziemi prawowitym gospodarczem.

„Ponowa".

Od dwuch miesięcy trzymałem na biurku dwa zeszyty „Ponowy", czekając jeszcze na trzeci, zanim cokolwiek o poezji tego pisma napiszę. Nie chciałem sygnalizować jedynie powstania nowego „pisma poświęconego poezji i sztuce, ale móc zarazem zdać sobie sprawę nie tylko z jego dążności i zamierzeń, lecz i możliwości twórczych; chciałem poprostu, aby wszyscy mniej więcej ci, którzy z powstaniem tego pisma poznali swój związek z niem, uzyskali sposobność do wypowiedzenia się, tworząc w ten sposób obraz możliwie całkowity.

Ponieważ tak się nie stało i zeszytu trzeciego dotąd niema, osądziłem, że dalsze czekanie był by nie tylko niestosowne, ale wręcz może szkodliwe dla młodego czasopisma, które podobną rezerwę mogłoby poczytać za obojętność. Obojętność zaś to już najmniej odpowiednie ustawienie się wobec nowych poczynań w dziedzinie poezji polskiej.

Wszyscy to już mniej lub więcej odczuwamy, że nowa poezja jest koniecznem następstwem nowego układu stosunków w społeczeństwie polskiem, a przedewszystkiem zasadniczo zmienionych warunków jego bytowania i rozwoju. I czujemy zarazem, że ta nowa poezja się tworzy, jakkolwiek by z początku wyglądała jej „nowość" — czy była by odrazu rewelacją czegoś dotychczas niesłychanego, jak zapowiadał „Skamander" — czy tylko lękliwem poszukiwaniem nowych dróg, które się więcej wyczuwa, niż się je naprawdę widzi.

Zależy teraz na tem, kto tę nową poezję polską tworzy. To brzmi przypomnieniem pewnych dyskusyj, ostrych namiętnych ataków, połączonych z wybuchami gwałtownej reakcji ze strony „młodych". A jednak jeśli się przyjrzeć temu spokojnie i uważnie, niepodobna nie uznać słuszności, z jaką oceniono zbyt obfitą produkcję poezyj, pisanych w języku polskim, ale tak, że ani ten język ani ethos wierszowy ani duch nie zdradziły aż nazbyt często odczucia tych wszystkich potrzeb i pragnień, jakie rozpierają (być może nieświadomie) duszę polską w dobie odrodzenia państwowości. Wspomniana produkcja literacka rzucona była na targ umysłowego życia polskiego z giełdziarską hojnością i nic dziwnego, że wywołała pewien odruch lęku i nieufności u narodu, który sam swej giełdy nie prowadzi.

Z innego znów punktu widzenia przeciw tej poezji opowiada się nowe pismo „Ponowa"... „na pustą scenę zamarłego słowa, wtargnęła uciesznа czereda „poecików", niespojonych żadnemi nićmi z trudem i męką życia polskiego, z górnemi szlakami wzlotów duszy narodu, gromada, przyodziana w pstre skrawki szat, zerwanych z ledźwi pierrotów wszystkich wyszarganych kabaretów europejskich, krzykliwa, gwarliwa, rajfurząca, bezczelna — i z rękoma w kieszeniach stwierdziła, że jest młodną, kompletnie Najmłodszą Polską"... W istocie spostrzeżono się dość wcześnie, że kabaretowemi środkami nie odrodzi się poezji polskiej.

Co mnie w „Ponowie" sympatycznie uderza to pewna powaga jej zamierzeń i skromne zaufanie w swe siły. Nie jest to jakaś sztywna, starcza powaga. Ale jest w niej wiele rozumnego zamyślenia się nad losami poezji polskiej. Co prawda odezwę swą zaczyna od ustępu „grabarskiego", spychając do grobu całą dotychczasową poezję i owijając ją w „kir dostojeństwa", ale zarazem niepodobna nie przyznać im słuszności, gdy mówią, że „listopad 1918 r. stał się kamieniem węgielnym nowego życia polskiego".

Istotnie poezja i duch czasów niepodległościowych nie może się rozwijać na tych samych zasadach, na jakich się rozwijał czasu niewoli. Byłoby to nieżyciowem powtarzaniem śpiewów nadgrobnych w chwili urodzin. Ani jedno echo tych pieśni nie powinno się błąkać w tem, co się dzisiaj mówi i pisze, bo to roznosi zapach mogilny — zamiast kadzidlanych woni na wielkie *Te Deum* odrodzenia.

Trzeba się oglądnąć wstecz, ale daleko poza okres niewoli i spojrzeć w jasne pogodne oblicze starej poezji polskiej, tęgiej, zdrowej, żywotnej. I nie uważać poezji za narzędzie publicystyki jedynie. Nie krępować jej żadnemi hasłami, nie wiązać jej żadnem posłannictwem, bo czasy posłanników i proroków się skończyły. I dlatego z rozkoszą czytamy słowa, wypisane w artykule wstępnym „Ponowy": „Slubujemy życiu wolnemu..."

Zapewne, że w odezwie tej jest wiele fraseologii, zbyt szumnej i zbyt wiele i hojnie obiecującej, ale oto napotykamy znów coś, co zastanawia: „Nie przychodzimy wypełniać, lecz zwiastujemy godzinę odnowy i wyciągamy ręce do Odnowiciela". Ten mesjanizm wynika z głębokiego odczucia chwili obecnej. Nie tylko my, ale cała Europa czuje, że jest chwila obecna końcem epoki i że ten koniec zbyt długo się wlecze. Nawet najhałaśliwsi „odnowiciele" nie mogą z całą stanowczością stwierdzić, że to, co przynoszą jest czemś absolutnie nowem i wielkiem i odradzającem. Niema bowiem genjusza, któryby dźwignął brzemię nowej ery na swe potężne barki.

„Ponowa" szuka nowych dróg i w tych poszukiwaniach swoich schodzi aż tam, gdzie sto lat temu romantyzm polski znalazł ożywcze soki dla poezji polskiej — do ludu i jego pieśni. Trudno mi jednak podzielać wiarę, że „nowe potrzeby ducha znajdą tam sobie nowe odpowiedniki". Uda się nam co najwyżej kilku zbiorami powiększyć zbiory naszych motywów ludowych, poddać im kilka nowych myśli, których w nich nigdy nie było, przyjrzeć się temu wszystkiemu z ciekawością historyka i socjologa i folklorysty, ale — żeby lud mógł dzisiaj wypowiedzieć duszę intelektualnej części społeczeństwa — w to nie wierzę. Lud zachował formy myśli i wyobrażenia z okresów bardzo naszej kulturze odległych, a te formy i wyobrażenia są dla nas zaciasne.

W myśl tych zamierzeń oddano w I i II. zeszycie „Ponowy" miejsce na określenie „naszego stosunku estetycznego do poezji ludowej". Pisze o tem wnikliwy krytyk dr. Stefan Kołaczkowski, którego uwagi są nader cenne i niezwykle szczęśliwie ujmują cały szereg problemów.

Wielu poetów „Ponowy" idzie śladami twórczości ludowej, zbierając po drodze świeże lub zawiędłe kwiaty. Piszą ballady i zapełniają swe wiersze djabłami i czarownicami. Znajdują akcenty mocne i tony dźwięczne, ale czasami stają się nazbyt rozwlekli i nużą.

Prawdziwą ozdobą obydwu zeszytów „Ponowy" są przekłady. Są tam i liryki greckie i wersze chińskie i angielskie, włoskie, francuskie — wszystkie dobrze dobrane i oddane z wielką starannością i zrozumieniem oryginału. Pismo, pomyślane, jako miesięcznik poświęcony sztuce i poezji może się stać organem wysokiej kultury poetyckiej, artystycznej i intelektualnej.

Jan Parandowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Rada giełdy zbożowo-towarowej** w Warszawie nadsyła następujące zawiadomienie:

Pierwsze obroty naszej młodej giełdy zbożowo towarowej nie wiele dają materjału do poważnych wniosków ogólnych na tle światowych konjuktur.

Przyczynę należy szukać w tem, że nasz rynek zbożowo-towarowy znajduje się w stanie ścisłego odosobnienia od reszty rynków światowych, niema z nimi żadnej łączności i mieć tego niemoże. Mimo jednak tej ścisłej izolacji pewna równoległość naszego rynku dla wahań rynków światowych daje się przecież odczuwać.

Ta równoległość widoczną jest w niejakiej dążności zwyżkowej. Bo jeżeli cena żyta na naszej giełdzie w ciągu tygodnia stale utrzymuje się na poziomie 7.000 Mk. za 100 kg. a cena pszenicy 14.000 do 10.500 to wobec stałej zniżki naszej waluty jest to objawem dążności zniżkowej i inaczej traktowane to być nie może. W Stanach Zjednoczonych notuję zniżkę od 7 do 8 ct. na buszlu w Kanadzie zniżka ta wynosi 7—12 ct. na buszlu. Chociaż zbiory ozime wszędzie niemal przewyższają normy przeciętne, w wielu jednak okręgach susza wywołała obawy niedoborów zbóż jarych co zmusza rządy krajów eksportujących do ograniczenia wywozu oraz do utrzymania nadal kontroli nad eksportem. Rumunja ogranicza wywóz pszenicy, Jugosławia zaś zabrania wywozu kukurydzy i niektórych zbóż jarych.



Przyjazd posłów.

Z Warszawy donoszą: Stosownie do enuncjacji p. **Marszałka** Sejmu na konwencie Seniorów, biuro sejmowe uprasza tych posłów, **którzy zamierzają się udać do Lwowa na zwiedzenie „Targów Wschodnich" o zgłoszenie swych nazwisk celem ułatwienia im podróży i zapewnienia kwater we Lwowie.**

Precz z wyzyskiem!

(Wywiad z posłem Wasungiem).

Wiceprezes Komitetu Obrony Państwa" p. Jan Wasung, zapytany przez współpracownika Sekcji Prasowej o znaczenie „Targów Wschodnich", zabrał głos w następującej kwestji.

Do świadomości ogółu dotarło już przekonanie, że „Targi Wschodnie" będą egzaminem, który cała Polska zda przed sobą i zda w obliczu zagranicy. Będzie to oczywista egzamin naszej wytwórczości, naszej żywotności narodowej i naszej zdolności eksportowej.

Musi on być jednak także egzaminem w pierwszym rzędzie naszej solidarności społecznej.

Okazać się ona powinna szczególnie w stosunku do obcych, którzy do nas zjadą. Gościom tym będzie musiało społeczeństwo zapewnić nie tylko względnie wygodne pomieszczenie, ale uchronić ich od wyzysku i wogóle możliwie uprzyjemnić im pobyt w naszem mieście.

Tu już nie mogą sięgać obowiązki Komitetu Organizacyjnego, tu musi stanąć do apelu ogół mieszkańców miasta. Zagranicą na czas Targów. Miasta, w których one się odbywają, zamieniają się w jeden wielki dom gościnny, a każdy mieszkaniec bez wyjątku w gospodarza, który na każdym kroku opiekuje się gośćmi, udziela im informacji i czuwa nad nimi.

My okażemy, że także potrafimy sprostać temu zadaniu. Kadry Komitetu Organizacyjnego powinne się samorzutnie na czas samego trwania Targów wzmocnić ochotnikami z wszystkich sfer, którzy niewątpliwie sami zaofiarują swoją pomoc.

Wszelki wyzysk, dokonany na gościu przez hotelarza restauratora, kupca, dorożkarza, powinien każdy mieszkaniec o ile będzie tego świadkiem natychmiast odpierać i piętnować jako robotę nie obywatelską i nie narodową.

Wszelkiego rodzaju niesumienni wyzyskiwacze gości muszą czuć zawieszoną nad sobą groźbę samorządu gromadnego.

Każdy taki wypadek powinno się podawać natychmiast do wiadomości władz, ogłaszać w pismach na wieczną hańbę i karać najsurowiej.

Krótkowzroczna chciwość i niesumienny wyzysk niedaleko nas zawiodą. „Targi Wschodnie" jako instytucja stała (dwa razy do roku) stać się mogą poważnem źródłem dochodu dla hotelarzy, restauratorów, kupców i całego miasta w tym wypadku, jeśli każdy potrafi utrzymać na wodzy swe apetyty.

Trzeba się liczyć z tem, że na ten pierwszy targ lwowski przyjeżdżają goście niejako na zwiady, ciekawi produkcji polskiej, jak niemniej interesujący się stosunkami polskimi. Oni rozniosą naszą sławę, ustalą nasz kredyt moralny.

Potrzeba w tej sprawie podkreślić koniecznie współdziałanie całego obywatelstwa. Dotąd olbrzymia praca spoczywała na barkach kilkuset ludzi dobrej woli — z wydziałem wykonawczym „Targów Wschodnich" na czele. Dziś to już sprawa nas wszystkich.

Troska o przyjeżdżających na „Targi Wschodnie".

W czwartek dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Stowarzyszenia gospodnio restauracyjnego przy współudziale przewodniczących sekcji restauratorów, cukierników i kawiarzy jakoteż przewodniczącego Centralnego Związku pracowników kelnerskich. Przewodniczący p. Maksymowicz zagaiwszy posiedzenie udzielił głosu delegatom Komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich p. dyrektorowi Grosmanowi i Wasungowi, którzy poinformowali zgromadzonych o ilości spodziewanych gości i prosili o poczynienie odpowiednich przygotowań na ich przyjęcie w mieście Lwowie.

Po dłuższej dyskusji zebranie uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

Wydział Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnego jest przekonany, że Targi Wschodnie jako stała instytucja przyczynią się niezmiernie do rozwoju m. Lwowa a tem samem i do podniesienia przemysłów związanych z napływem do miasta osób przyjezdnych. Zdając sobie sprawę z tego, że sposób przyjęcia gości w hotelach, restauracjach, cukierniach i kawiarniach wywrze znaczny wpływ na utrwalenie się i rozwój przyszłych Targów, Wydział zwraca się do ogółu swych członków z gorącym apelem, by całą swą energię wysilili w celu gościnnego i uprzejmego przyjęcia gości a unikali wszelkiego ich wyzysku.

Wydział Stowarzyszenia apeluje do swych członków, by na czas trwania Targów nie podnosili cen w swych przedsiębiorstwach, lecz utrzymali je na obecnym poziomie.

Wydział stowarzyszenia gospodnio restauracyjnego liczy jednakowoż że rzeźnicy, piekarze i handlarze środków spożywczych utrzymają ceny na obecnem poziomie, a tem samem dozwolą utrzymać ceny w dotychczasowej wysokości w restauracjach, cukierniach i kawiarniach.

Członkowie stowarzyszenia zastrzegają się jedynie, że wobec braku przydziału spirytusu ze strony Izby skarbowej i konieczności zakupywania alkoholu na wolnym targu, gdzie przez panujące konsorcjum cena została podniesiona ponad 3000 Mk. za 1 litr i z dnia na dzień dalszym ulega podwyżkom, nie mogą przyjąć na siebie zobowiązania utrzymania cen obecnych o ile Izba skarbowa nie przydzieli pewnej ilości spirytusu bezpośrednio ich przedsiębiorstwom. W razie przydziału spirytusu bezpośrednio przez Izbę skarbową będą w stanie nawet ceny nieco obniżyć.

Przewodniczący Centralnego Związku pracowników kelnerskich p. Hell oświadczył, iż w najbliższych dniach zwoła zebranie pracowników kelnerskich, na którem zaapeluje do ogółu członków swego Stowarzyszenia, by jak najuprzejmiej i jak najgorliwiej wypełniali obowiązki swego zawodu w czasie „Targów Wschodnich".

Zainteresowanie „Targami Wschodniemi" w Kanadzie.

Organ Izby handlowej stanu Manitoba w Kanadzie „Winnipeg Community Builder" w nr. z 1 sierpnia b. r. zwraca uwagę zainteresowanych kół na konkurs orki parowej, który odbędzie się w czasie „Targów Wschodnich" we Lwowie. Tak samo z zaciekawieniem notuje konkurs oficjalny biuletyn tygodniowy Departamentu handlu rządu kanadyjskiego.

Przy tej sposobności oba dzienniki stolicy stanu Winnipeg pomieszczają artykuły poświęcone znaczeniu Lwowa w handlu wszechświatowym i przyszłości „Targów Wschodnich", a mianowicie *Winnipeg Evening Tribune*, Manitoba, *Free Press*. 15/VIII. 1921.

Wystawa sztuki.

Wystawa Sztuki i przemysłu artystycznego, której urządzeniem w czasie „Targów Wschodnich" zajął się Powszechny Związek Polskich Artystów Plastyków we Lwowie, będzie rozmieszczoną — ze względu na ilość zgłoszonych prac — w dwu lokalach, a mianowicie: w Państwowej Szkole przemysłowej przy ul. Snopkowskiej i w domu Związku przy ul. Wronowskich.

Projektowaną jest osobna wystawa prac Formistów i Zdroju. Zarząd Związku Miast Polskich pragnąc umożliwić swym członkom zapoznanie się z Targami i wzięcia w nich Udziału w uroczystościach otwarcia, postanowił odbyć w okresie „Targów wschodnich" posiedzenie zarządu i komisji specjalnych we Lwowie, wskutek czego przybędzie przeszło 40 osób, reprezentujących najpoważniejsze miasta ze wszystkich dzielnic Polski.

Francja a Targi Wschodnie.

Francja, owa wypróbowana przyjaciółka Polski, popiera także i na polu gospodarczym wszelkie zamierzenia, mające na celu podniesienia naszego stanu ekonomicznego.

I tak p. Herriot, mer Lion, prezydent targów liońskich wielki przyjaciel Polski, przesyła „Targom Wschodnim" w odręcznem piśmie życzenia powodzenia i przyrzeczenia współpracy zaprzyjaźnionych narodów Polski i Francji. Do listu dołącza swą fotografję z odpowiednią dedykacją.

P. Berthelet naczelny redaktor *Salut Public* najpoważniejszego pisma liońskiego zjeżdża na „Targi Wschodnie" do Lwowa i wygłosi tu odczyt p. t. „Rozwój ekonomiczny Francji" — przykład Lionu" po powrocie zaś do swej ojczyzny, będzie miał w Lionie odczyt na temat „Rozwój ekonomiczny Polski — przykład Lwowa".

Konsul francuski w Warszawie stwierdza w liście wysłanym do zarządu „Targów Wschodnich", że instytucja ta powołaną jest do nawiązania silnych węzłów ekonomicznych między Polską a Francją i życzy „Targom Wschodnim" pełnego sukcesu.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Wyrównanie granicy.

Wilno. Na podstawie porozumienia komisji granicznej, która odbyła ostatnie posiedzenie w Połocku, Polska uzyskuje wyrównanie granicy na odcinku Radoszkowie. Zgodnie z traktatem ryskim jednostki gospodarcze i grunta wiejskie przyznane Polsce, zostaną niezwłocznie uwolnione od okupacji bolszewickiej.

Nota litewska.

Genewa. (Od spec. koresp.) Odpowiedź litewska z dnia 12 b. m., której tekst dotychczas nie został urzędowo ogłoszony, — komentowaną jest w sferach Ligi jako faktyczne przyjęcie z pewnymi fikcyjnemi zastrzeżeniami nowego projektu Hymansa.

Zjazd lekarski.

Warszawa. Odbywający się tu dwu dniowy Zjazd lekarski polsko-francuski został zamknięty przemówieniem pożegnalnem przewodniczącego prof. Mourignonda. Następny zjazd odbędzie się za dwa lata w Paryżu. Członkowie zjazdu po zamknięciu zgromadzili się na raucie, w którym wziął udział szereg wybitnych osobistości miasta. Dziś część uczestników udaje się do Krakowa.

Redukcja armji.

Warszawa. Wobec dostosowania organizacji armji i władz wojskowych do stanu pokojowego, przewiduje się przeniesienie do rezerwy około 8000 oficerów. W związku z tem przewidziane jest utworzenie instytucji pośrednictwa pracy dla oficerów przeniesionych do rezerwy.

Telegramy P. A. T.

W Połocku.

Wilno. Donoszą z Połocka, że zamarło tam zupełnie życie handlowe. Handel ogranicza się jedynie do zbytu owoców. Funt chleba kosztuje 4.000 rubli sowieckich.

Kontrola Niemiec.

Paryż. *Temps* donosi, że rządy w Londynie i w Paryżu zawiadomiły rząd niemiecki, że co do dwóch punktów dotyczących zniesienia sankcji, oba rządy są zupełnie jednomyślnie, a mianowicie po pierwsze by uznano międzynarodową kontrolę nad wydawaniem licencji eksportu i importu, powtóre by wykonywaną była kontrola nad udzielaniem licencji.

Berlin i Monachium.

Hannower. Między Berlinem a Monachium mimo zaostrzenia się konfliktu toczą się w dalszym ciągu rokowania. Do Berlina udało się w ostatnich dniach wielu wpływowych polityków bawarskich, aby tam szukać drogi do wzajemnego porozumienia.

Złoto dla Niemiec.

Hannower. Do Nowego Jorku nadeszło przez Bremę 1.800.000, a przez Hamburg 4,000.000 dolarów w złocie na rachunek rządu niemieckiego. Obie te sumy przekazano Związkowemu bankowi rezerwowemu.

Genewa. Od specjalnego korespondenta.

Wniosek prof. Askenazego, postawiony na posiedzeniu podkomisji dla dokonania zmian w statucie Ligi, dotyczący udziału małych państewek w Lidze, a przyjętych przez podkomisję, będzie przez nią przedstawiony dla uchwały zgromadzenia.

Praga. Jak donosi *Venkov*, przedstawiciel Czechosłowacji w Moskwie otrzymał od sowietów oficjalne zawiadomienie, aby wszystkie artykuły zebrane w Czechosłowacji dla głodnych w Rosji były wysyłane bezpośrednio pod adresem reprezentacji czechosłowackiej w Moskwie. Rząd sowietów upoważnia władze czechosłowackie do nadzorowania rozdziału nadesłanych artykułów, gwarantuje im zupełną możność pracy w Rosji i zgadza się na natychmiastowe przyjęcie reprezentacji czechosłowackiej, któraby się zajęła pracą techniczną i kontrolą. Reprezentacja ta otrzyma przywilej eksklusywności, a nadto wszystkie przywileje przyznane Hooverowi i Nansenowi. W końcu rząd sowietów gwarantuje zwrot kosztów z tytułu akcji ratunkowej.

Londyn. *Times* donoszą z Brukseli, że belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar zaproponował rządom angielskiemu i francuskiemu zniesienie sankcji gospodarczych.

Paryż. Po zbadaniu przez przedstawiciela Francji, wydane przez Niemcy tytułem odszkodowania w dniu 1 b. m. dalszej części floty reńskiej, okazało się, że przyjęty być może jedynie materjał żeglugi reńskiej pozostały zaś materjał dalszej sieci rzecznej jest bezużyteczny.

Ateny. Dziennik *Athenaiki* podaje, że wobec wstrzymania operacyj wojskowych, rząd postanowił starać się o rokowania w sprawie Azji Mniejszej na drodze dyplomatycznej. Wiadomość powyższa nie została jeszcze potwierdzona urzędowo. Inne dzienniki greckie utrzymują, że sytuacja wojskowa greeka jest zupełnie zadowalająca.

Paryż. Tutejsze poselstwo greckie zaprzecza wiadomościom, jakoby wojskowe koła w Atenach uznały sukces Kemalistów i omawiały sprawę ogólnego odwrotu wojsk greckich.

Praga. *Narodni Listy* dowiadują się, że rokowania między Rumunją a Czechosłowacją rozpoczęły się w Kyralyi Haza i mają na celu uruchomienie handlu drogami żelaznemi. W Kiralyi Haza ma być wybudowany wspólny dworzec, gdzie będą załatwiane sprawy paszportowe i celne.

Praga. *Narodni Listy* podają, że Kiereński po odbyciu w Paryżu konferencji z reprezentantami swojej partji, przybył do Pragi celem odbycia narad z byłymi członkami dawnego rządu rosyjskiego.

Paryż. Rząd czechosłowacki powierzył przedsiębiorstwu francuskiemu wybudowanie koło Pragi nowej stacji radiotelegraficznej, mającej za zadanie utrzymywanie korespondencji z całym światem. Cały materjał dla tej stacji ma być dostarczony przez francuskie Towarzystwo radiotelegraficzne.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Ogłoszenie.

Gmina miasta Kałusza ogłasza konkurs na posadę maszynisty przy wodociągach miejskich. Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

1. metryką urodzin na dowód, że ukończyli 24 a nie przekroczyli 40 roku życia,
2. świadectwem przynależności,
3. świadectwem lekarskiem,
4. świadectwem szkolnem,
5. świadectwem moralności,
6. świadectwem ze złożonych egzaminów na palacza i dla samodzielnej obsługi maszyn parowych stałych i lokomobili,
7. Opis przebiegu życia.

Do posady tej przywiązane są pobory odpowiadające poborom drugiego stopnia płac funkcjonarjuszów państwowych niższej kategorji wraz z wszystkimi dodatkami wojennymi z uwzględnieniem stanu i rodziny.

Maszynista obowiązany jest mieszkać w pomieszkaniu gminnem przy wodociągu. Otrzymuje tedy tem samem wolne pomieszkanie, opał i światło. Posada ta jest prowizoryczna, stabilizacja zaś nastąpić może do piero po roku zadawalniającej służby — kandydaci znajdujący się na posadach winni są podania wnieść przez swą przełożoną władzę.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 października 1921.

Kałusz, dnia 14 września 1921.

Burmistrz.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 25.082 13 N/21. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Bolesław Dominik Krokowski zamianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 l. 10.461 notarjuszem w Brzeżanach złożył dnia 6 września 1921 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 12 września 1921. 9615 2—3

Cg. I. a. 545/21/1. Edykt. Przeciw Franciszkowi Kajdasowi, rolnikowi w Bachowicach którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Wadowicach przez Piotra Wojtowicza rolnika w Bachowicach Nr. 243 pozew o 11 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audjencja na dzień 6 września 1921 o godz. 8·30 rano. Celem strzeżenia praw Franciszka Kajdasa ustanawia się p. adwokata Stanisława Korna w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kajdasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Wadowice, 25 lipca 1921. 9572 2—3

C. 193/21/1. Edykt. Przeciw Józefowi, Antoniemu i Karolinie Morytkom, których miejsce pobytu jest niewiadome wniesionym został do sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Antoniego Stryczarza syna Józefa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh/ 459 ks gr. gm. Wampierzów i t. d. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyjencję na dzień 5 dażdziernika 1921 o godzinie 9 rano w sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Karoliny Morytków ustanawia się p. adw. dr. Erba kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżmienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radomyśl wielki, 3 sierpnia 1921. 9830 1—3

C. I. 101/21/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Andruchu Pawłyszynie synie Iwana wniesionym został do tutejszego sądu przez Annę z Konstantych Muzyka i tow. z Butyn pozew o wpis prawa własności połowy pgr. 1007 gminy Butyny. Na podstawie pozwu wyznaczona została ustna rozprawa na dzień 30 września 1921 o godzinie 8 rano, biuro 6. Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się dr. Ignacego hamma adwokata w Mostach wielkich kuratorem, który zastępywać będzie rzeczoną masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki nie zostanie objętą.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, 9 czerwca 1921. 9829

C.360/21. Edykt. Przeciw Chaimowi Ozjaszowiz im. Fraukel i Rafałowi Dankowitz, którychmiejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiat. w Radziechowie przez Katarzynę Łaptuta pozew o wykreślenie prawa zastawu dla reszt ceny kupna 3893 kor. 75 h. spw. Na podstawie pozwu wyznaczona audjencja na dzień 20 września 1921 godzina 9 przed poł. Celem strzeżenia praw poznanych ustanawia się adw. dr. Charaska w Radziechowie, który zastępywać będzie pozwani dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 2 września 1921. 9831

Konkursa.

Konkurs. Celem obsadzenia stanowiska inspektora weterynaryjnego w województwie Poleskiem ze stałą siedzibą w Brześciu n/B Ministarstwo Roln. i D. P. ogłasza niniejszem konkurs w terminem wnoszenia podań do dnia 15 października 1921 r. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami tegoż stopnia służbowego. Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w powyższym terminie podania z załącze niem: 1. metryki urodzenia, 2. dyplomu lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż, 3. curriculum vitae (opisu życia) i 4. świadectwa zdrowia. 9851

Kuratele.

Nc. VII. 515/21 4. Izydora Auerbacha, lat 60 liczącego, rel. mojżeszowej, spółwłaściciela realności we Lwowie, pozbawia się własnowolności częściowo z powodu choroby umysłowej. Tymczasowym doradcą Izydora Auerbacha ustanawia się zonę jego Rachelę Auerbach we Lwowie ul. Batorowa 5.

Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1921. 9822

P. 454/20 10. Marja Petrak, córka Michała ze Starego Łyśca z powodu choroby umysłowej uznana za marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiono Olekśę Babińczuka ze Starego Łysca.

Bohorodczański Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 27 października 1920. 9828

P. 25/21. Marcelę Mycka zamężna Siecz lat 30 z Czernelicy pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, doradcą jej ustanowiony został Józef Żelic.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 26 stycznia 1921. 9827

P. III. 266/21 11. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 31 sierpnia 1921 do l. czyn. L. III 13/20/10 został Ludwik Sochatyński, cieśla w Wygnance z powodu niedołęstwa umysłowego częściowo pozbawiony własnowolności. Doradcą został ustanowiony Franciszek Mroczkowski, funkcjonarjusz z kolei państwowej w Wygnance.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 31 sierpnia 1921. 9748

Licytacje.

E. IX. 809/19/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Pazi Lesiko odbędzie się dnia 19 października 1921 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 14 licytacja 1/5 części realności whl. 264 ks. gr. Buszkowice złożonej z pr. gr. 258/2, 258/3 i 259/2 o powierzchni 30 ar 33 m² z domem mieszkalnym, stodołą i przynależnościami wartości szaaunkowej 6818 Mk. 20 fen. Najniższa oferta wynosi 3409 Mk. 10 fen.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl 9 września 1921. 9614

Firmy.

Firm. 74/20. stow. II. 175. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń należy wpisać w rejestrze stowarzys eń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bronisławówka. Brzmienie firmy: Spar- und Darlehenskassenverein für die Deutschen der Gemeinde Bronisławówka ur. Kazimirówka stow. zarejestr z ograniczoną poręką 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Johan Dietrich i Friedrich Müller. 2. Członkowie Dyrekcji wybrani: Karl Press, Karol Geib i Fridrich Müller na wa nem zgromadzeniu z 11/4 1920. Data wpisu 4 lipca 1921.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. II.

Złoczów, dnia 4 lipca 1921. 9668

Firm. 602/21. Rg. A. 174. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. z dnia 9 lipca 1921. Siedziba firmy: Tymbark. Brzmienie firmy: Hirsch Goldflng r. Przedmiot Przedsiębiorstwa: rzeźnik. posiadacz: Hirsch Goldfinger r. Faber w Tymbarku.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1921. 9731

Firm. 315/20. Rg A. 345. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisane do rejestru dnia 4 stycznia 1921. Brzmienie firmy: Stanisław Kluz. Siedziba firmy: Rzeszów. przedmiot przedsiębiorstwa: „Kinoteatr-Bajka" posiadacz firmy: Stanisław Kluz w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 grudnia 1920 9743

Firm. 59/20. Stow. II. 275. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Radziechów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze polskich pracowników państwowych w Radziechowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z dnia 31 marca 1920 uchwaliło zmianę §§ 16 i 24 i 32 dotychczasowego statutu w brzmieniu: Rada nadzorcza ma się składać z 5 osób zaś Dyrekcja z 3 dyrektorów i z 3 zastępców dyrektorów nadto ze 1/10 część z ogólnej ilości członków stowarzyszenia może żądać zwołania walnego zgromadzenia. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili Stanisław Kruźlewski, Stanisław Rychlicki, Jan Jetowski, Kazimierz Ornatowski, Jan Tomasek, Edmund Grabowiecki, Władysław Füller, Kazimierz Demski, Aleksander Kostecki i Kazimierz Gryszowka. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: na walnem zgromadzeniu z 31/3 1920 Stanisław Kulik, Bronisław Linduer i Antoni Ross, zaś zastępcy członków Dyrekcji wybrani Kazimierz Szydłowski, Leon Fried i Michał Andrusiewicz. Data wpisu: 4 lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 4 lipca 1921. 9746

Edykta.

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 201/21/3. Dmytro Małycz, syn Iwana i Anny z Badzyma l. 40 w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska w r. 1914 był z pułkiem pod Lublinem i gdzie zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Teodozji Matyczowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sądowi albo panu dr. Trattnerowi adw. w Przemyślu. którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomość o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 sierpnia 1921. 9602

T. 214/21/3 Hryć Daivban syn Michała i Katarzyny z Adamówki lat około 34 jako żołnierz w r. 1914 brał udział w bitwach na froncie serbskim i zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Dziubanowej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. dr. Dawidowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysl, dnia 24 sierpnia 1921. 9608

T. IV. 37/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mreńca, syn Michała i Zofjii, urodzony 1889 roku w Porąbce przy Kętach, żołnierz, 26 pp. austrjackiej, podług podania świadka został zabity granatem. Ponieważ więc śmierć jego jest pewną, lecz do metryki nie wciągniętą przeto na prośbę jego żony Anny wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do 1 kwietnia 1921 roku o dniu zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 1 sierpnia 1921 r. 9560

T. IV. 53/21/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Kubarczyk, syn Józefa i Marji, urodzony w roku 1882 w Szarem powiat Żywiec żołnierz 77 pułku zaginął na froncie włoskim w roku 1917. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 25 L 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Karoliny postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Kubarczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 2 sierpnia 1921 r. 9559

T. IV. 55/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Paciorek, syn Jana i Barbary, urodzony 1889 roku w Rajczy powiat Żywiec, żołnierz 56 pułku z pola bitew od wiosny 1916 roku nie dał o sobie żadnej wiadomości i w zapiskach wojskowych notowany jako zaginiony w lipcu 1916. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Paciorek postępowanie. celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Ludwika Paciorka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 1 sierpnia 1921. 9558

T. IV. 91/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Czulak, syn Wojciecha i Anny, urodzony 1880 roku w Międzybrodzie lipnickiem powiat Biała, żołnierz 31 p. obrony krajowej, od czerwca 1915 roku nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemania z § 24 L. 2, ust. c przeto wdraża się na prośbę jego żony Agnieszki postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Kuliczkowi we Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Leona Czulaka, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w innym sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wadowice 1 lipca 1921. 9557

T. 304/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Zajac, syn Onufrego, urodzony 24 listopada 1887 zamieszkały w Delejowie Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Majer Lebzelter zeznał opowiadali mu sanitarjusze, że Iwan Zając w jesieni 1914 roku został w bitwie pod Siankami zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Zając w Delejowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego i rozwiązania małżeństwa. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dmytrowi Caparowi w Delejowie. Iwana Zająca wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 9 września 1921. 9612

T. 406/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Lukacz syn Hrehora urodzony 29 kwietnia 1890 zamieszkały w Tarnawicy leśnej Sp. Nadwórna powołany ogólną mobilizacyą do wojska austr. odszedł na front i od 1918 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Lukacz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Michałowi Lewiakiemu w Tarnawicy leśnej. Michała Łukacza wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Stanisławów, 6 września 1921. 9613

T. 220/21/8. Teodor Husar syn Andrzeja i Katarzyny z Lubyni lat około 42 wywieziony w r. 1915 przez Moskali do Rosji w drodze koło Brodów zbiegł w las i dotąd nie wrócił. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Anny Husarowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sądowi albo p. dr. Dobrzańskiemu adwokatowi w Przemyślu którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 23 sierpnia 1921. 9604

T. 226/21/2. Julja z Grabisiów Hryniszyn z Młodowic, lat około 32 w roku 1915 w maju wyjechała z Moskalami i odtąd słuch o niej zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósła śmierć zarządza się na wniosek Piotra Hryniszyna postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. dr. Gottdankowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddz. V.

Przemyśl, 23 sierpnia 1921. 9605

T. 247/21/8. Józef Klisz, syn Jana i Franciszki urodzony Słomiance 19 marca 1885 w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska i nie dał dotąd wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Rozalji Kliszowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo panu dr. Löwenthalowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomość o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 23 sierpnia 1921. 9606

T. 375/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Pyłypów syn Kyryła urodzony 22 stycznia 1880 zamieszkały w Podpierzsrach powołany 1914 r. do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Paraski Pyłypów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Partyckiemu w Stanisławowie. Iwana Pyłypów wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 19 listopada 1920. 9610

T. IV. 98/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Maślanka syn Wincentego, urodzony 1893 r. w Rycerce dolnej, powiat Żywiec legionista zaginął w roku 1915 koło Nadwórnej i od tego czasu nie ma o nim wiadomości, Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 us. c przeto wdraża się na prośbę jego ojca Wincentego postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie. aby udzielono wiadomości o powyż wymienionym Józefa Maślankę wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice dnia 2 lipca 1911. 9556

T. IV 93/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Fryc, syn Jana i Marji urodzony 1879 r. w Ryczowie koło Zatora, żołnierz 31 p. p. ciężko raniony na wojnie od maja 1915 r. nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Zofii z Ryczowa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Fryca wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice 2 lipca 1921. 9755

T. IV. 56/21 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Szczepana Porębskiego. Szczepan Porębski, syn Marcina i Barbary, urodzony 1872 r. w Szarem powiat Milówka, podług zeznań świadka Białożyta zmarł w niewoli włoskiej z początkiem roku 1919. Gdy wobec powyższego jest pewnem, że Porębski nie żyje lecz w metrykach nie jest wpisany, przeto na prośbę jego żony Franciszki wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 31 marca 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów będzie rozstrzygnięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 25 lipca 1921, 9754

T. IV. 77/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kubicz syn Wojciecha i Marji urodzony 1874 r. w Pcimie koło Myślenic, żołnierz wojsk austrjackich, podług zeznań świadka Rydza zaprzysiężonego miał umrzeć w niewoli włoskiej w roku 1918. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c, przeto wdraża się na prośbę jego żony Agnieszki postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Zimmerspitzowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kubicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 17 czerwca 1921. 9753

T. IV. 62/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Drążek, syn Jana i Magdaleny, urodzony 1877 roku w Woli Radziszowskiej, żołnierz 16 pułku obrony krajowej, od stycznia 1915 r. z pola wojny nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Stefanji postępowanie celem uznania za zmarłego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Drążka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania wezwania w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Wadowice, dnia 25 lipca 1921. 9752

T. IV. 89/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Polak, syn Katarzyny, urodzony 1874 r. w Rzykach powiat Andrychów, żołnierz 56 pułku piechoty. ostatnią wiadomość dał o sobie we wrześniu 1918 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 L 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę jego teścia Tomasza Hadka ze Rzyk. postępowanie celem uznania za zmarłego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Polaka, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 16 czerwca 1921 9751

T. IV. 132/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Szczotka, syn Jana urodzony 1888 r w Kameszuicy, powiat Żywiec, żołnierz 92 pułku piechoty austrjackiej od 1 września 1914 r. nie dał o sobie wiadomości i zaginął na froncie serbskim. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Krugerowi wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Szczotkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowna prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 12 sierpnia 1921. 9562

T. VI. 142/21/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Maciej Bochenek, syn Dominika i Katarzyny rolnik z Przewoza, powiat Wieliczka urodzony 1876 w Kantorowicach, powiat Kraków, przydzielony 1914 ao 32 p. pospolitego ruszenia według zeznań Jana Mazurka z Płaszowa w czasie walk pod Kraśnikiem w listopadzie 1914 został ciętko ranny i według opowiadania N. Połcia z Wieprza został następnia tamże pochowany, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy wobec tego jest prawpopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Bochenkowej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 stycznia 1922, udzielono sądowi wiapomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 19 lipca 1921. 9836

T. 389/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Hunderuk false Hundera syn Procia urodzony 13 lipca 1887 zamieszkały w Skopowiej Sp. Ottynia powołany 1919 r. do armii ukraińskiej odszedł na front bojowy a jak zeznał świadek Michał Zybak w sierpniu 1919 zachorował na epidemiczną chorobę i zmarł w szpitalu w obozie jeńców ko'o Brześcia litewskiego, Gdy wobec powyższego jest prawdopodnem, e wż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Hunderuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuatora i obr. węzła małżeńskiego dr. Goldberga w Stanisławowie aż po dnia 31 grudnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 12 lipca 1921. 9611

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 23 września 1921 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach Agencji Handlowej Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby na Zniesieniu, a następnie w magazynie odzieżowym tejże Agencji przy ul. Jagiellońskiej 20 publiczny przetarg na następujące towary:

a) na Zniesieniu

około 16.000 kg. brutto mydła krajowego w skrzyniach,
„ 600 kg. „ zmiotków fasoli,
„ 12.000 kg. „ oleju słonecznikowego rumuńskiego pochodzenia,
„ 10.000 sztuk worków używanych luzem,
„ 3.000 kg. soli kuchennej.

b) przy ul. Jagiellońskiej l. 20

około 90 sztuk skrzyń do opakowania towarów.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, winni złożyć wadjum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, bądź w gotówce, bądź też w papierach państwowych (bony państwowe, pożyczka państwowa), które zaraz po licytacji zwrócone zostaną tym oferentom, którzy podczas przetargu nie utrzymali się przy licytacji ze swoja ceną kupna,

Szczegółowe warunki licytacji wyłożone będą w biurze Filji P. U. Z A. P. P. przy ulicy Sykstuskiej 10 do przejrzenia począwszy od dnia 19 bm. codziennie od godz. 10 rano do 1 po południu.

Filja P. U. Z. A. P. P.

Miejski Zakład aprowizacyjny zawiadamia, że od 22 września 1921 sklepy miejskie i wszystkie dotychczasowe miejsca sprzedaży sprzedawać będą wyłącznie chleb z mąki pytlowanej żytniej w cenie po 100 marek za bochenek o wadze 1 kg.

P. T. Kupców sprzedających chleb miejski wzywa się, by się zechcieli zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat we wtorek dnia 20 września 1921.

Zarazem zawiadamia się, że sklepy miejskie sprzedają wszystkim konsumentom grysik kukurudziany po 48 marek, a mąkę kukurudzianą po 30 marek za litr.

Miejski Zakład aprow.

Departament IX Magistratu.

LM. 81036/21/IX.

Komunikat.

Magistrat zawiadamia właścicieli sklepów rejonowej sprzedaży nafty i spirytusu, że odbiór kuponów kontrolnych i przekazów naftowych, spirytusowych oraz benzynowych odbędzie się w IX Departamencie Magistratu (ratusz II p. drzwi Nr. 91) w godzinach 9—1 przed południem w następującym porządku:

Dzielnica I i II dnia 20 września,
„ III i IV dnia 21 września,
„ V i VI dnia 22 września.

Przy sposobności zwrotu kart należy zgłosić pisemnie zapas danego artykułu.

Przekroczenia karane będą utratą rejonu.

Lwów, dnia 17 września 1921.

Z Drukarni W ... 2, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką!